Ner 91. Kraków, Środa 22 Kwietnia 1891. Rocznik XLIV.

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu,* o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.
We Lwowie po 10 c. do nabycia w Biurze dzienników, ul. Karola Ludwika l. 9.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	*na kwartał*	*na 1 miesiąc*
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ **w Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Śmidowicza w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń Ignacego Herza przy placu Maryackim l. 9, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wierszu drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny po 5 ct. — **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Biuro dzienników ulica Karola Ludwika l. 9; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.), **w Frankfurcie n. M.** G. L. Daube & Co. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Podburzające odezwy.

Jedną z najprzykrzejszych powinności dziennikarstwa jest brać pod rozwagę codzienne położenie rzeczy i to nie takie, jakieby się widzieć chciało, ale takie, jakiem ono jest istotnie. Konieczność ta staje się smutnym nieraz obowiązkiem, skoro ujawniają się objawy zdrożne, sprzeciwiające się życzeniom, pragnieniom, sympatyom, nadziejom, a nawet najdroższym sercu interesom. Wtedy to właśnie zadaniem organu publicznego jest: prawdzie śmiało zajrzeć w oczy, aby zamilczaniem jej nikogo w błąd nie wprowadzać.

Do takich objawów niezdrowych i szkodliwych zaliczamy rozliczne odezwy, jakie się pojawiły nietylko w Królestwie, ale także u nas, bądź drukowane w miejscu, bądź importowane z zagranicy — a to z powodu zbliżającej się setnej rocznicy ogłoszenia konstytucyi 3-go maja. W pierwszej chwili wystąpiliśmy stanowczo przeciw wszelkim zalecanym w odezwach manifestacyom w Królestwie, mogącym tylko przyczynić się do sroższego ścieśnienia oków i kajdan naszych współrodaków — a z zadowoleniem stwierdzamy, że zdanie nasze podziela w zupełności szeroki ogół polskiego społeczeństwa, które dobrze rozumie, że nieproszeni opiekunowie czuwają nad każdym naszym krokiem, a nawet nad pozornym choćby zwrotem naszych uczuć, zawsze wystawianych na ciężką walkę wewnętrzną.

Liczba takich odezw, wydawanych przez anonimowe powagi, wzrasta z dniem każdym. Wczoraj zaznajomiliśmy czytelników z treścią pamfletu w Krakowie drukowanego. Równocześnie jednak doszły nas jeszcze inne manifesty. Niepodobna nam, z łatwo zrozumianych powodów, przytoczyć tych odezw w całości; a jakkolwiek opuścimy najbardziej drażliwe ustępy, to jednak i to, co podamy, wystarczy dla światłego czytelnika do ocenienia właściwego celu i tendencyi tych potajemnych głosów.

Jedna z odezw, bez podania miejsca druku i bez podpisu, zaczyna się od słów: „Sto lat mija, jak w narodzie polskim odezwały się święte hasła sprawiedliwości politycznej i społecznej....“ Dalej wychwala odezwa twórców konstytucyi, jako „braci duchowych, mężów wielkiej rewolucyi francuskiej,“ a w końcu czytamy w niej:

„Obywatele!

Sto lat czasu, tysiące szubienic, morza krwi przelanej, doświadczenie dziejowe, aspiracye współczesne społeczeństw, czyż niedość wskazań na przyszłość i na dobę bieżącą?!

Nauczeni przeszłością, wiemy, na kogo przedewszystkiem rachować należy i kto stanowi potęgę, której sprzysiężone siły wszystkich piekieł pokonać nie potrafią. Wiemy, zkąd odrodzenia Polski i jej wyzwolenia oczekiwać mamy. Pewni jesteśmi, że Robotnik polski zahartuje naród do walki i że Lud wiejski zorze i uprawi naszą glebę społeczną pod bogaty posiew wolności, dobrobytu i szczęścia Ojczyzny.

Do ludu więc! Ku niemu zwróćmy źrenice nasze, wlepione w lepsze jutro; ku niemu skierujmy nasze serca i umysły, szukające drogi ku wyzwoleniu! Dla niego spotęgujmy nasze usiłowania, prace i wysiłki! Uczyńmy go świadomym swych praw do dobrobytu i obowiązków względem uciśnionej Ojczyzny!

Niech sprawiedliwość odezwie się do klasy pracującej, głosząc, że jej wydarto gwałtem dobytek i mienie. Niech powie robotnikowi, że mu się należy całkowity owoc jego pracy; niech wieśniakowi ogłosi, że ziemia, którą zorał i użyźnił, jest jego własnością — a na ten wielki głos powstanie Ojczyzna wolna od krwi, łez i krzywd większości swych synów.....

Polacy!

Zanim wybije godzina zwycięstwa sprawy naszej, ścieśnijmy szeregi, spiskujmy, organizujmy się tak, aby w chwili stanowczej miliony rąk chwyciły za oręż.....“

Odezwa druga, drukowana w Paryżu, podpisana jest przez komitet, którego członków nie wymieniono, w imieniu związku polskiego w Szwajcaryi, związku narodowego polskiego we Francyi i Towarzystwa młodzieży polskiej zagranicą. Znajdujemy tam między innemi podburzającemi frazesami naiwne określenie „sprawiedliwości demokratycznej.“

Mamy jeszcze przed sobą trzecią odezwę, wydaną „do robotników pod zaborem rosyjskim,“ drukowaną we Lwowie. Treść jej na wskróś socyalistyczna. Odezwa się zwraca przeciw szlachcie, oraz przeciw „bogaczom, co toną w rozkoszy i przepychu, za pieniądze, które z pracy ludu wyssali,“ i nakłania robotników do świętowania w dniu 1 maja, „choćby ich bagnetami do pracy napędzano.“ A nadto oświadcza, iż „niewola tylko wtedy zniknie na ziemi, gdy rządy do ludu roboczego należeć będą. A jak prędko do tego celu dążył, ile siły miał w sobie, niech świadczą kosy Racławickie, powstanie Kilińskiego i szubienice, które lud na Starem mieście wystawił i zdrajców Ojczyzny powywieszał! Lecz wstrzymano go brutalnie w tym biegu do szczęścia.“

W jakiej kuźni takie kują się odezwy? to pewna, że nie o polską tu chodzi Ojczyznę. Zestawienie bohaterskich wspomnień narodowych z krwawemi widmami teroryzmu rewolucyi francuskiej, pobudzanie nienawiści społecznych i doktryny anarchizmu — wszystko to wskazuje źródło kosmopolitycznej partyi wywrotu, która chce nowych dostarczyć ofiar w krajach polskich siepaczom moskiewskiego nihilizmu rządowego.

Chęć zasiania rozbratu społecznego, zawiść i anarchizm w sercach, — oto powody, dla których rozrzucono tyle zdradliwych odezw i to w setną rocznicę ważnego aktu politycznego, który powołał do życia i nadał prawa niższym warstwom w imię zgody i harmonii społecznej. W tych głosach bezimiennych, przesiąkłych duchem burzliwości i nieładu, jest zawsze jedna zasada: agitacya czy nawet spisek z anarchią jako celem, z oszczerstwem jako środkiem, a ze zgubą kraju jako skutkiem. Zbyt wielkie zawody i krwawe doświadczenia potępiły już u nas teoryę, czy manię spisków. Społeczeństwo nasze na całym obszarze ziem polskich nie da się jakimś bezimiennym dyktatorom czy terorystom wtrącić na błędne tory, na których czekałaby tylko nas śmierć i ostateczna zagłada imienia polskiego.

Uważaliśmy za obowiązek powołać przed sąd sumiennej i uczciwej opinii: wezwanie do zgubnych dla kraju i narodu kierunków czy porywów, które odkryć i przytłumiać należy w samem zarzewiu. Chcemy być wolnymi od wyrzutu, że dzięki zaniedbaniu i pobłażliwości, pozwoliliśmy się rozszerzyć prądom, mogącym szkodliwie wpłynąć na los kraju i narodu. Interesem narodu jest zrzucić ze siebie zarzut konspiracyi, który mu tylko same klęski przynosił w udziale. Wszelkie działanie na własną rękę, na anonimową komendę z zagranicy lub na hasła, rzucane w kraju przez garstkę nierozważnych i lekkomyślnych agitatorów, uważamy za rzecz występną i szaloną.

Przegląd polityczny.

Kraków 21 kwietnia.

Wczoraj w południe przyjmował Cesarz prezydyum Izby poselskiej (Smolka, Chlumecky i Kathrein). Cesarz wyraził zadowolenie ze składu prezydyum, poczem omawiał program parlamentarnej pracy w najbliższym czasie i wyraził nadzieję, iż Izba spełni zdefiniowane w mowie tronowej ekonomiczne zadania. Pragnąć należy — rzekł Monarcha — aby parlamentarne prace, jak najrychlej zostały podjęte, i ze wszech stron doznały poparcia.

W okręgu sztumsko-kwidzyńskim w Prusach zachodnich odbędzie się w tych dniach uzupełniający wybór posła do parlamentu niemieckiego. Jako kandydat występuje były minister p. Hobrecht. Jak się dowiadujemy ze *Schless. Ztg*, komitet wyborczy stronnictwa konserwatywnego, w celu zwalczenia liberalnej kandydatury p. Hobrechta, postanowił wezwać swoich stronników do głosowania za kandydatem Polakiem p. Feliksem Ossowskim z Najmowa. Jest to dosyć znaczący objaw chwilowej sytuacyi w polityce wewnętrznej Niemiec.

Nominacya radykalnego paryskiego deputowanego p. de Lanessan na gubernatora Chin indyjskich bardzo niemile została przyjęta w kołach umiarkowanych republikanów. *Journal des Débats* i *Liberté*, charakteryzują nowego gubernatora jako człowieka o niespokojnym temperamencie i powierzchownym umyśle; stanowisko, które jemu się teraz dostało, powinno być zajęte nie przez cywilistę, ale przez energicznego i stanowczego jenerała. P. de Lanessan był często wysuwany przez obóz radykalny, jako kandydat na ministra kolonii albo marynarki.

P. Philis, jeden z wykonawców testamentu zmarłego księcia Napoleona, czynił w francuskiem ministerstwie spraw zagranicznych starania w celu uzyskania pozwolenia na przewiezienie zwłok księcia do Francyi. Minister p. Ribot odpowiedział, że sprawa ta należy do zakresu działania ministerstwa spraw wewnętrznych. Podobno znowu p. Constans ma odesłać p. Philis do Prezydenta gabinetu p. de Freycinet.

Gaulois donosi, że nowy reprezentant hr. Paryża we Francyi, hrabia d'Haussonville, wynajął w Paryżu wielki dom i zamierza tam urządzić rodzaj ministeryum „Filipa VII.“ Będą się tam znajdowały biura markiza de Beauvoir i hr. de Chevilly, szefów departamentu dla paryskiej i zagranicznej prasy, p. Dufeuille (prasa prowincyonalna), oraz redakcyi głównego organu hrabiego Paryża *Correspondance Nationale*.

Były minister Napoleona III p. Emil Ollivier, rozmawiał z korespondentem *Figara* o zmarłym księciu Napoleonie i o przyszłości partyi bonapartystowskiej. Księcia chwalił p. Ollivier bardzo i bronił go przed wszystkiemi zarzutami. Nie był tylko ambitny i nie starał się o reklamę — a bez tego we Francyi nie można mieć powodzenia. Kiedy dziennikarz zapytał, co się teraz stanie ze stronnictwem, p. Emil Ollivier spojrzał z wyrazem melancholii na ogród, gdzie zieleniła się już nowa wiosna, i złamanym głosem zwyciężonego rycerza wyrzekł: „Stronnictwo? Napisz pan, że już umarło.“

Popolo Romano radzi reprezentantowi Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, żeby jak najrychlej Rzym opuścił. Stanowisko jego bowiem z każdym dniem jest bardziej niemożliwe do utrzymania. Baron de Fava już przybył do Rzymu.

W niedzielę prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, p. Harrison, na zebraniu w Galweston wypowiedział mowę polityczną. „Jesteśmy dosyć potężni i bogaci — mówił — żeby naszych mężów stanu z przeszłości przewyższyć w pojmowaniu naszych praw i nadziei. Jeżeli oni się zgadzali, ja się nie zgadzam na to, żeby państwa europejskie zagarniały cały handel Ameryki południowej; handel ten należy do nas w sposób naturalny na mocy sąsiedztwa i owej sympatyi, jaka łączy półkulę, na której niema królów.“ — Harrisson zapewnił, że bezpośrednio po wzajemnym traktacie z Brazylią przyjdą prawdopodobnie do skutku inne traktaty z państwami środkowej i południowej Ameryki.

Prezydent rzeczypospolitej chilijskiej, p. Balmaceda, wskutek protestu europejskich konsulów wystosował do władz rządowych we wszystkich chilijskich portach wezwanie, iżby unikały jakichkolwiek nieporozumień ze statkami, należącemi do obcych mocarstw.

Reforma studyów prawniczych.

Minister oświaty przedłożył Izbie panów projekt ustawy, zmieniający dość znacznie dotychczasowy program nauk prawnych i administracyjnych w austryackich uniwersytetach. Projekt brzmi:

§ 1. Studya prawno-polityczne, mające uprawniać do służby publicznej, winny być odbyte na wydziale prawa i administracyi w ściśle oznaczonym zakresie czasu. Rezultat nauk ma być wykazanym przez złożenie trzech teoretycznych egzaminów państwowych, mianowicie historyczno-prawniczego, sądowego i politycznego. Określenie warunków egzaminów ścisłych (rygorozów), potrzebnych do uzyskania stopnia doktora, nastąpi w drodze osobnego rozporządzenia. Do uczniów, którzy nie ubiegają się ani o dopuszczenie do służby publicznej, ani o uzyskanie doktoratu, stosować należy wyłącznie postanowienia zawarte w ogólnej ordynacyi naukowej (rozp. ministr. oświaty z 1 października 1850 r. Nr 370 dz. u. p.. — *Przyp. Red.*).

§ 2. Czas trwania studyów wynosić ma najmniej siedm półroczy, z których przypadają trzy na czas przed złożeniem historyczno-prawniczego egzaminu prawniczego, a cztery po tym egzaminie. Półrocze jednak wówczas tylko wliczyć można w czas studyów, skoro zachowano ilość godzin wykładowych, która będzie unormowaną w drodze rozporządzenia. Minister oświaty oznaczy, czy i o ile wliczyć można w czas studyów nauki pobierane na innym wydziale, niż wydziale prawa i administracyi, lub na zagranicznym uniwersytecie.

§ 3. Dopuszczenie do teoretycznych egzaminów państwowych zależy od wykazania przepisanego czasu studyów i uczęszczania na przepisane wykłady (wykłady obowiązkowe). Dopuszczenie zaś w szczególności do egzaminów państwowych: sądowego i politycznego, nadto od wykazania, iż uczeń z dobrym skutkiem zdał historyczno-prawniczy egzamin.

§ 4. Następujące nauki prawno-polityczne są obowiązkowe:

I. Do dopuszczenia do historyczno-prawniczego egzaminu: a) prawo rzymskie, b) prawo kościelne, c) prawo niemieckie (historya zródeł prawa, historya prawa publicznego, sądownictwa i system prawa prywatnego), d) historya państwa austryackiego (historya rozwoju państwa i prawa publicznego).

II. Do dopuszczenia do egzaminów państwowych sądowego i politycznego: a) austryackie prawo prywatne, b) postępowanie cywilno-sądowe austryackie wraz z nauką o organizacyi i właściwości sądów, c) prawo handlowe i wekslowe, d) prawo karne i proces karny, e) powszechne i austryackie prawo państwowe, f) prawo administracyjne austryackie, g) nauka gospodarstwa narodowego i polityki ekonomicznej, h) skarbowość ze szczególnem uwzględnieniem austryackiego ustawodawstwa skarbowego, i) statystyka ogólna porównawcza i austryacka.

Wykłady przedmiotów, pod II przytoczonych, wówczas tylko wliczają się w czas nauk, jeśli ich słuchano po złożeniu egzaminu państwowego historyczno-prawniczego.

Wszystkie pod I i II wyliczone przedmioty nauki są zarazem przedmiotem egzaminów, mianowicie wymienione pod I przedmiotem egzaminu państwowego historyczno-prawniczego, pod II lit. a) do d) włącznie przedmiotem egzaminu państwowego sądowego, pozostałe zaś egzaminu politycznego.

III. Nadto obowiązani są uczniowie prawa słuchać następujących wykładów na Wydziale filozoficznym:

a) przed państwowym egzaminem historyczno-prawniczym wykładu filozofii;

b) przed lub po tym egzaminie dwóch innych wykładów na Wydziale filozoficznym. Jeden z tych ostatnich wykładów zastąpić można wysłuchanym na Wydziale prawa i administracyi wykładem filozofii prawa lub historyi filozofii prawa. Minister oświaty orzeknie w poszczególnych przypadkach, czy i o ile w wypadkach, szczególnie na uwzględnienie zasługujących, można w miejsce pojedynczych przedmiotów obowiązkowych wliczyć wyjątkowo wykłady przedmiotów innych, niż wyliczone w tym paragrafie.

§ 5. Egzamin państwowy historyczno-prawniczy można złożyć już w czterech ostatnich tygodniach trzeciego półrocza. Egzamina państwowe: sądowy i polityczny składać można w dowolnym porządku i to już w czterech ostatnich tygodniach ostatniego półrocza.

§ 6. Postanowienie, wedle którego uzyskany na jednym z austryackich uniwersytetów stopień doktora praw równe ma skutki, jak złożenie wszystkich trzech egzaminów państwowych, pozostaje w mocy tylko dla tych kandydatów, którzy stopień doktora uzyskali jeszcze przed obowiązywaniem niniejszej ustawy.

§ 7. Minister oświaty zakreślić ma ordynacyę nauk i egzaminów prawno-politycznych na podstawie powyższych postanowień.

§ 8. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z początkiem roku szkolnego 1892/3.

§ 9. Z dniem wejścia jej w życie tracą moc obowiązującą wszystkie postanowienia, stojące w sprzeczności z tą ustawą. Minister oświaty wyda stosowne postanowienia przejściowe odnośnie do tych uczniów, którzy przed obowiązywaniem tej ustawy rozpoczęli byli swe studya.

§ 10. Wykonanie tej ustawy poruczam mojemu Ministrowi wyznań i oświaty.

Reforma studyów prawniczych, zamierzona tutaj jest bardzo obszerną i wielostronną, a powiedzmy odrazu, w głównych swych zarysach bardzo dodatnią.

Przedewszystkiem słuszną jest zasada ogólna, iż każdy przedmiot obowiązkowy jest zarazem przedmiotem egzaminu, przez co dopiero nauki te stają się na seryo obowiązkowemi.

Niezmiernie korzystnem jest postanowienie § 6 projektu, przez które doktorat prawa staje się dopiero tem, czem być powinien, t. j. stopniem czysto naukowym, bez związku z uzdolnieniem do służby praktycznej. Zrównanie tego stopnia z egzaminami państwowymi doprowadziło w praktyce do prostego powtarzania jednego i tego samego egzaminu dwa razy, czasem w tym samym dniu i prawie przed są samą komisyą egzaminacyjną. Słusznie zauważył Lemayer, że przez to zrównanie miano nadzieję podnieść poziom egzaminów państwowych, a w rzeczywistości obniżono poziom doktoratu.

Dalszą dodatnią cechą projektu jest tendencya ułatwienia prawnikowi szerszego, ogólniejszego, nie fachowego tylko wykształcenia przez słuchanie wykładów filozoficznych, a wiadomo, jak ten brak ogólnego wykształcenia u naszych prawników bywa dotkliwym

Co do samego programu nauk, to przedewszystkiem wciągnięcie historyi austryackiej w dziedzinę nauk egzaminowych, jako przedmiotu samodzielnego, a nie jak to dotychczas normowało rozporządzenie z r. 1855, jako przedmiotu przyczepionego do historyi państwa i prawa niemieckiego, uważamy za bardzo właściwe, tem więcej, że jak sądzić można z brzmienia § 4 ust. I lit. *d)* historya ta wykładaną będzie inaczej niż dotąd bywało. Obecnie wykłady ograniczały się do przedstawienia ogólnego dziejów Austryi i to najczęściej dawniejszych. Zwykle kończono rzecz tam, gdzie ona dla prawnika dopiero zaczynać się powinna, t. j. doprowadzano ją najwyżej do powstania cesarstwa austryackiego. Tymczasem pozostawiano na uboczu rzecz najważniejszą, t. j. powstanie i rozwój dzisiejszego państwa, powstanie i zewnętrzny rozwój konstytucyi austryackiej, które są naturalnym wstępem do późniejszego wykładu prawa politycznego austryackiego. Program egzaminu sądowego pozostał niezmieniony.

Natomiast wybitne zmiany okazuje program egzaminu politycznego. Do przedmiotów, które dziś stanowią jego treść, t. j. ekonomii politycznej, skarbowości i statystyki austryackiej, przybywa prawo polityczne powszechne i austryackie, dalej prawo administracyjne austryackie, szerszego uwzględnienia doznaje prawo skarbowe austryackie; statystyka ma być wykładaną porównawczo.

Znaczenie tych zmian jest doniosłe: dość powiedzieć, że przez wprowadzenie obowiązkowego egzaminu z prawa politycznego i administracyjnego austryackiego stwarza się nieistniejący prawie dotąd pierwszy uniwersytecki teoretyczny egzamin dla przyszłych urzędników administracyjnych, którzy dotychczas najczęściej dopiero w służbie publicznej musieli zabierać się do za-

Ksiądz Jan.

POWIEŚĆ

(12) przez ***Abgar-Sołtana.***

(Ciąg dalszy).

W pierwszych miesiącach naszego pobytu w Międzyrzeczu ojciec niewiele się mną zajmował, miał bardzo dużo pracy urzędowej. Widywałem, że czasem do późnej nocy pracował, otoczony jakiemiś dużemi księgami; bardzo często zjawiali się jacyś urzędnicy, w mundurowych czapkach i ojciec z nimi długie godziny przepędzał na rozmowach, których nie rozumiałem zupełnie Znudzony niezrozumiałą dla mego umysłu rozmową wynosiłem się do kuchni i tam przepędzałem czas na gawędach z Józefową i starym Siańkiem, tęskniącym za Kaukazem, za pułkiem i narzekającym na *chachłacką* (chłopską) ziemię. Stara moja piastunka nie mogła nigdy przyjść do zgody z kozakiem; sprzeczali się ciągle, mimo tego godzili się w jednem uczuciu t. j. w miłości dla mnie.

— Jeneralski wnuk! — wołał porywczo kozak. — Po co ty go babo po kościołach katolickich wodzisz? *Jej Bohu* powiem panu!

— Mów! mów rozbójniku! — odpowiadała, wybuchając gniewem stara. — Niby to pan nie wie? Niby to nasza pani nie była katoliczką. Ot siedź cicho i jedz, co ci daję.

Tu podsuwała mu zwykle jakiś przysmak, jakby na okupienie milczenia.

Kozak machał z niechęcią ręką i zasiadał do dymiącej misy.

W drugim miesiącu naszego pobytu w Międzyrzeczu ojciec, jakby przypomniawszy sobie o mnie, umówił dla mnie nowego nauczyciela. Był to także Polak, ubogi chłopak, syn miejscowego mydlarza, który, ukończywszy kamienieckie gimnazyum, nie miał środków na wyjazd do uniwersytetu; nazywał się on Henryk Giński.

Zadaniem pana Henryka było przygotować mnie w przeciągu dwóch lat do trzeciej klasy. Nauki szły mi dobrze; węzeł serdeczny, taki, jaki był pomiędzy mną a Kotłowskim, nie zawiązał się jednak nigdy. Giński był dziwnym człowiekiem: sumienny i pracowity, ale zamknięty w sobie do dziwactwa prawie, a przytem jakiś niezwykle bojaźliwy i ostrożny i do tego stopnia panujący nad swemi wrażeniami, że przez dwa lata nie zdołałem się nauczyć poznawać jego myśli z wyrazu twarzy. Przychodził codziennie rano na trzy godziny lekcyi, mówił zawsze tylko po rosyjsku, a gdy kiedykolwiek zadałem mu pytanie, niewiążące się ściśle z przedmiotem nauki, wówczas wzruszał obojętnie ramionami i odpowiadał, że to do niego nie należy; w chwilach lepszego humoru radził mi, żebym zapytał o to ojca.

Zawiódłszy się na moim nauczycielu, zyskałem za to wkrótce obszerne grono przyjaciół, złożone z moich rówieśników. Miejscowy lekarz p. Wolski, którego po raz pierwszy spotkałem owego pamiętnego dla mnie dnia przy furcie kościelnej, zapoznał się i poprzyjaźnił wkrótce potem z moim ojcem i mnie zaprosił, żebym odwiedzał jego syna Stanisława, chłopaka w moim wieku.

Ze Stanisławem zawiązałem serdeczną przyjaźń, która przetrwała przez całą moją młodość i do dziś pozostawiła najmilsze wspomienie. Gdy minęły lato i jesień, a nastała ostra, śnieżna zima, rozpoczęły się nasze najweselsze zabawy. Z mieszczańskich chłopaków zebraliśmy sobie świtę i przepędzaliśmy całe popołudnia na zawziętych walkach w śnieżki. Albo znowu wystarawszy się o małe sanki, łączyliśmy oba przeciwne obozy w jednę gromadę i z krzykiem i hałasem spuszczaliśmy się z otaczających miasteczko pagórków na dno jaru, ku rzece.

Z nadejściem wiosny zabawy nasze przeniosły się do obszernego i bardzo zacienionego ogrodu doktora. W tym to ogrodzie doświadczyłem wrażenia, które na długi czas rzuciło cień na moją ówczesną wesołość i stało się przyczyną długich i przykrych rozmyślań.

Pewnego razu przyszedłszy do Stasia na zabawę, zastałem przed gankiem doktora piękny powóz, zaprzężony czwórką ślicznych, rasowych koni; przestraszony tym widokiem już miałem zamiar wrócić do domu, gdy Staś, ujrzawszy mnie wybiegł do mnie, chwycił za rękę i przemocą wprowadził do ogrodu.

Tam zastałem dwoje dzieci: chłopczyka mniej więcej w moim wieku i młodszą o parę lat dziewczynkę.

— A widzicie — wołał z tryumfem małoletni gospodarz do swych gości — prowadzę wam naszego czerkiesa!

Dzieci stały przestraszone trochę i milczące. Po chwili dopiero chłopczyk zbliżył się do mnie nieśmiało i zapytał:

— Czem jest twój ojciec?

— *Mirowym* — odrzekł za mnie ktoś.

— Pfe! pfe! — krzyknęła niespodzianie dziewczynka, zakrywając twarz drobnemi rączkami i odwracając się. — Ja nie chcę Moskala! Moskal szkaradny! Moskal zły!

W tej chwili krew zbiegła mi do serca, uczułem tam ból przykry i coś w rodzaju gniewu i oburzenia. Nie wiem, jakby się ta scena skończyła, gdyby nie nadejście rodziców panienki, zwabionych rozpaczliwem wołaniem dziecka. Rozpoczęła się indagacya. Doktor opowiedział swym gościom moją krótką historyę, po wysłuchaniu której piękna pani uścisnęła mnie i czule pocałowała w czoło.

— Biedne, biedne dziecko! — szepnęła kilka razy.

Pamiętam, że głos jej tak mnie rozczulił, iż wybuchnąłem gwałtownem łkaniem i z chorobliwą jakąś czułością całowałem jej białą i piękną rękę.

— Mania niegrzeczna! Mania niedobra! — zwróciła się pani do zawstydzonej dziewczynki. — Wiele razy mama Mani mówiła, że wszyscy ludzie są nasi bliźni i że wszystkich bliźnich trzeba kochać, jak siebie samego. Dlaczego Mania nie pamiętała o tem i temu chłopczykowi zrobiła przykrość? Proszę go zaraz przeprosić! Niech Mania chłopczyka pocałuje!

— Mania nie pocałuje Moskala! — zawołało dziecko, tupiąc nóżkami i zachodząc się znowu płaczem. — Nie chcę Moskala! Moskal nie bliźni!

Pani się rozgniewała, Mania dostała kilka klapsów i wyprowadzono ją do pokoju; nie pomogło to jednak, nie mieliśmy już zupełnie ochoty do zabawy. Ja pod pretekstem, że mam jeszcze na dziś lekcyę, wymknąłem się do domu. Staś odprowadził mnie do bramy i przez drogę, idąc obok mnie, mówił:

— Nie bierz tego do serca. Co taka mała gęś wie? Zwyczajnie za piecem to na wsi wyrosło, nasłuchało się historyj o czynownikach i myśli, że wszyscy tacy.

Nie odpowiedziałem nawet na tłumaczenie Stasia, tylko, uściskawszy go gorączkowo, pobiegłem czem prędzej do domu; tam ukrywszy się w mym pokoju, gorzko płakać zacząłem.

Nie pierwszy to już raz spotkałem się ze wstrętem miejscowych mieszkańców do narodowości mego ojca; inni dorośli, umiejący panować nad sobą, zdołali nie okazywać go jawnie i tak wyraźnie, jak ta dziewczynka, a jednak zdradzali się z nim mimowolnie. Wypadek powyżej opisany stał się dla mnie przyczyną długich rozmyślań i zrodził we mnie przypadkowo samowiedzę mego pochodzenia, obudził dumę narodową; uczułem teraz jasno, że skrzywdzeni przez nasz rząd tutejsi mieszkańcy nienawidzą nas, brzydzą się nami, a jednak za nic w świecie nie byłbym zgodził się na to: ażeby zdobywać ich sympatyę dla siebie zaparciem się swej narodowości. Pamiętne dla mnie słowa Kotłowskiego stanęły mi znowu żywo w pamięci, zacząłem nad niemi na nowo rozmyślać i pierwszy raz powstały w mym umyśle pewne wątpliwości. On powiedział: że ja nie mam ojczyzny, że my Rosyanie nie mamy jej wszyscy. W tej chwili jednak czułem, że jest inaczej: że ja mam ojczyznę biedną jakąś i nieszczęśliwą, inną, niż inni ludzie — ale taką, która wymaga ofiar i poświęcenia od swych synów, większych może, niż ojczyzna Polaków, dumnych i niepohamowanych synów zamordowanej matki. Dziwnie może wydadzą się podobne myśli w umyśle jedenastoletniego chłopaka, a jednak przypominam sobie najdokładniej, że istniały one i męczyły mój dziecięcy mózg niemiłosiernie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

poznawania się z obowiązującemi przepisami administracyjnemi. Podczas kiedy urzędnik sądowy zaczynał od teoryi a kończył na praktyce, co jest jedynie możliwym porządkiem, to urzędnik administracyjny zaczynał naukę od praktyki, a dopiero do teoryi zabierał się przed egzaminem administracyjnym.

Temu znacznemu rozszerzeniu planu egzaminów nie odpowiada projektowane przez ministra skrócenie czasu nauki. Moglibyśmy się zgodzić na skrócenie historyczno prawniczej części nauki do trzech kursów (choć i egzamin historyczno-prawniczy otrzymał prócz historyi austryackiej nowy jeszcze przedmiot, t. j. prawo prywatne niemieckie), ale w takim razie należało pozostały kurs przeznaczyć na uzupełnienie nauk sądowych, a zwłaszcza politycznych, tak obecnie wzbogaconych. Trudno, zdaje nam się, będzie pogodzić zwiększone wymagania przy egzaminach ze skróceniem czasu nauki.

W każdym jednak razie projekt rządowy, nawet tak, jak jest, bez zmian, które w nim poczynią zapewne komisye i Izby, przedstawia się jako znaczny postęp w porównaniu ze stanem obecnym.

Rada państwa.

Wiedeń 20 kwietnia.

(R.) Na dzisiejszem posiedzeniu Izby poselskiej odbyły się wybory do komisyj.

Do komisyi adresowej (36 członków) zostali wybrani pp.: Dawid Abrahamowicz, Benoë, Biliński, Czerkawski, Jaworski, Madeyski, Stadnicki, Derschatta, Steinwender, Plener, Chlumecky, Heilsberg, Kopp, Herbst, Hallwich, Edward Suess, Dumreicher, Siegmund, Demel, Weeber, Russ, hr. Coronini Franciszek, Karlon, Dipauli, Klaic, Klun, ks. Karol Schwarzenberg, Deym, Styrcea, Suklje, Ebenhoch, ks. Jan Schwarzenberg, Trojan, Kaizl, Meznik, Romańczuk.

Do komisyi budżetowej (36 członków) zostali wybrani pp.: Ebenhoch, Morsey, Klaic, Suklje, hr. Palffy, hr. Wolkenstein, Lupul, Kathrein, Fuchs, Herold, Kaizl, Biliński, Czerkawski, Gniewosz, Kozłowski, Madeyski, hr. Piniński, Rutowski, Heilsberg, Menger, Herbst, Neuwirth, Nischelwitzer, Plener, Baernreither, Mauthner, Hallwich, Schaup, Russ, Beer, Bareuther, Derschatta, Stalitz, Meznik, Romańczuk, Malfatti.

Do komisyi legitymacyjnej (24 członków) wybrani pp.: Scharschmidt, Sommaruga, August Weeber, Edlbacher, Schier, Gross, Popper, Jaksch, Ebenhoch, Ferjancicz, hr. Czernin, Żurcan, Klaicz, Wiedersperg, Fuss, Bonda, Eugeniusz Abrahamowicz, Henzel, Byk, Lewicki, Dyk, Slavik, Helcelet, Teliszewski.

Do komisyi petycyjnej (24 członków) wybrani pp.: hr. Kaunitz, Lang, Rozkoszny, X. Kopyciński, Potoczek, Ruczka, X. Świeży, Treuinfels, Gregorczyc, Kleist, Wolan, Spincicz, Baumgartner, Hormuzaki, Swoboda, Hücker, Hielle, Nischelwitzer, Stöhr, Tausche, Winterholler, Götz, Kaiser, Barwiński.

Do komisyi dla nietykalności poselskiej (18 członków) wybrani pp.: hr. Fr. Coronini, Hirsch, Bauer, Nitsche, Aug. Weeber, Spaun, Heinemann, Morsey, Ferjancicz, Wratisław, Globocznik, Lang, Kulp, hr. Tyszkiewicz, Tyszkowski, Skrzyński, Kokoschinegg, Eugeniusz Abrahamowicz.

Do komisyi wojskowej (24 członków) wybrani pp.: Chrzanowski, Hompesch, Klucki, Popowski, Tyszkowski, Aresin-Fatton, Promber, hr. Dubsky, Eltz, Hübner, Meissler, hr. Attems, Elbl, Kraus, Zehetmayr, Pfeifer, Fabian, Lupul, Globocznik, Thurnher, Svožil, Tilszer, Doležal, Ludwigstorff.

Do komisyi prawniczej (24 członków) wybrani pp.: Kokoschinegg, hr. Kuenburg, Edlbacher, Hellrigl, Miskolczy, Nitsche, Stöhr, Götz, Jacques, Nedella, Vaszaty, Pacak, Rapp, Masovczic, Serenyi, Czernin, Ferjancicz, Morsey, Madeyski, hr. Piniński, Roszkowski, Weigel, Fanderlik, Podlaszecki.

Do komisyi ekonomicznej (24 członków) wybrani pp.: Rogl, Povsze, hr. Sylva-Taroucca, Stefanowicz, Lupul, Hagenhofer, Seichert, Tekly, Wohanka, Rolsberg, Ludwig, hr. Terlago, Gudenus, Hallwich, Kielmansegg, Proskowetz, Schwegel, Neuber, Wagner, Chrzanowski, Jędrzejowicz, Kozłowski, Kraiński, Szczepanowski.

Do komisyi przemysłowej (36 członków) wybrani pp.: Baernreither, Bobaty, Exner, Moro, Neuwirth, Wrabetz, Siegmund, Pichler, Dumreicher, Habermann, Gross, Vielguth, Pernerstorfer, Reicher, Biliński, hr. Borkowski, X. Chotkowski, Wł. Czaykowski, Lewakowski, Rozwadowski, Straszewski, Zallinger, Koller, Kuszar, Vosniak, hr. Serenyi, Leonhardi, Stefanowicz, Klun, Ebenhoch, Zaczek, Adamek, Engel, Vergottini, Ochrymowicz, Lueger.

Do komisyi podatkowej (24 członków) wybrani pp.: Dawid Abrahamowicz, Alfons Czaykowski, Wład. Czaykowski, Czecz, Wolfarth, Dipauli, Borczicz, Widersperg, Styrcea, Szuklje, Doblhammer, Meznik, Trojan, Kramarz, Hoffmann, Gomperz, Wildauer, Sommaruga, Keil, Menger, Siegmund, Gross, Doblhoff, Luzzatto.

Do komisyi dla kontroli długów państwa wybrani jako członkowie pp.: Berchtold, Doblhoff, Fuchs i hr. Łoś, a jako zastępcy: Klun i Stöhr.

Minister rolnictwa hr. Falkenhayn złożył na ręce prezydyum Izby preliminarz funduszu melioracyjnego na r. 1891. Przedłożenie to przekazano komisyi budżetowej.

Następne posiedzenie odbędzie się we czwartek. Na porządku dziennym: Pierwsze czytanie wniosków, postawionych z inicyatywy poselskiej.

Galic. Zakład kredytowy ziemski.

Lwów 20 kwietnia.

(X) Dzisiaj po południu odbyło się w gmachu sejmowym XX ogólne zgromadzenie akcyonaryuszów krakowskiego Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi.

Obecnych było 17 akcyonaryuszów, reprezentujących 1300 akcyj, a 210 głosów.

Zgromadzeniu przewodniczył prezes Rady nadzorczej Banku krajowego p. Hipolit Bohdan, który powołał na sekretarza p. Mieczysława Sędzimira; na skrutatorów zaś: pp. Karola hr. Scipiona i Dra Zdzisława Marchwickiego.

Ze strony rządu wziął udział radca dworu p. Franciszek Karasiński.

Z porządku dziennego, imieniem komitetu likwidacyjnego, przedstawił Dr Zgórski sprawozdanie z czynności za rok 1890.

Ze sprawozdania tego okazuje się, że postęp likwidacyi w r. 1890 był wyjątkowy, zwłaszcza w dziale właściwych pożyczek hipotecznych, gdyż Bank krajowy mógł znaczną część większych pożyczek skonwertować, a nadto do nadzwyczajnych spłat przyczyniła się wypłata właścicielom dóbr tabularnych wynagrodzenia propinacyjnego.

Według zamknięcia rachunkowego, spłaty pożyczkowe w kapitale wyniosły w 1890 r. 25·63% kapitału dłużnego, a mianowicie wynoszą te spłaty 28·76% przy pożyczkach hipotecznych, zaś 15·69% przy pożyczkach związkowych.

Z końcem r. 1890 wynosił stan pożyczkowy kwotę 2,245,787 złr. 13 cent., a w porównaniu z r. 1889 zmniejszył się o kwotę 756,610 złr. 18 cent.

Zaległości u dłużników wynosiły z końcem 1890 roku 499.898 złr. 19½ ct., a zmniejszyły się o kwotę 167.421 złr. 44½ ct.

Zgodnie z zapowiedzią komitetu w zeszłorocznem sprawozdaniu, wdrożonych zostało w r. 1890 przeciw opieszałym dłużnikom 405 nowych egzekucyj. Wogóle z końcem r. 1890 było w toku 961 egzekucyj, a w r. b. reszta zalegających z ratami dłużników do egzekucyi podaną zostanie.

Debitorowie dłużni byli zakładowi z końcem 1889 r. 851.970 złr. 67 ct., z końcem zaś 1890 roku 860.588 złr. 44½ ct., czyli obecnie więcej o 8.617 złr. 77½ ct.

Obieg listów zastawnych wynosił z końcem 1889 roku 3,051.300 złr. W r. 1890 zniszczono przez wykup z wolnej ręki za 368.900, przez losowanie za 686.400 złr., pozostało zatem w obiegu z końcem 1890 r. 1,996.000 złr.

Koszta administracyi wynosiły w 1889 roku 32.728 złr. 76½ ct., zaś w 1890 r. 22.632 złr. 09½ ct., w ostatnim zatem roku zmniejszyły się o 10.096 złr. 67 ct.

Czysty zysk za rok 1890 wynosi właściwie 46,813 złr. 37½ c.; gdy jednak z aktywów odpisano, jako dalszą stratę, kwotę 29,234 złr. 2½ c., przeto w rachunku bilansu wstawiony został czysty zysk z r. 1890 w kwocie 17,579 złr. 35 c. Z kwoty tej potrącił Komitet na remuneracyę dla urzędników zakładu sumę 1,970 złr., zatem pozostało do rozporządzenia 15,609 złr. 35 c. Komitet likwidacyjny zwrócił jednak uwagę w swem sprawozdaniu, że wobec zaległości wykazanych w sumie 499,899 złr. 19½ c., stanowi ten zysk tylko drobną cząstkę pokrycia na dalsze straty, które oprócz powyżej wykazanych odpisów i w dalszym rozwoju likwidacyi będą nieuniknione.

Ostateczny rezultat z dotychczasowej działalności Komitetu likwidacyjnego jest następujący:

W aktywach: 30 czerwca 1889 r. 4,578,532 złr. 7 c, 31 grudnia 1890 r. 3,383,844 złr. 55 c. — różnica 1,194,687 złr. 52 c.

W pasywach: 30 czerwca 1889 r. 4 027,679 złr. 49½ c., 31 grudnia 1890 r. 2,498,376 złr. 40 c. — różnica 1,529,303 złr. 9½ c.

Z porządku dziennego nastąpiło sprawozdanie komitetu rewizyjnego, składającego się z pp. Adama Jędrzejowicza, Karola hr. Scipiona i Dra Franciszka Piekosińskiego. Sprawozdanie to przedstawił zgromadzeniu Dr Piekosiński.

Rewizorowie zbadali bilans zakładu za r. 1890 i uznali go za zgodny z księgami. Następnie podnieśli z uznaniem raźny postęp likwidacyi, która w ciągu półtora roku zdołała zlikwidować wierzytelności na łączną kwotę 1,189.309 złr. 15 ct. — Tak pomyślny w stosunku do krótkiego przeciągu czasu rezultat — zdaniem rewizorów — głównie usilności komitetu likwidatorów zawdzięczyć należy. Rewizorowie przedstawili ostatecznie walnemu zgromadzeniu następujące wnioski:

1) Przyjąć odczytane sprawozdanie komitetu likwidatorów z czynności za czas od 1 stycznia do ostatniego grudnia 1890 r. do swej wiadomości;

2) Zatwierdzić przedstawiony bilans zakładu za tenże sam czas, wykazujący nadwyżkę w stanie czynnym w kwocie 17.579 złr. 35 ct., wraz z odnośnym rachunkiem zysków i strat i upoważnić komitet likwidatorów, by pozostałą z tej nadwyżki, po strąceniu wyznaczonej dla urzędników zakładu remuneracyi 1.970 złr., resztę w kwocie 15.609 złr. 35 ct. przeniósł do specyalnej rezerwy;

3) Udzielić komitetowi likwidatorów absolutoryum z jego działalności likwidacyjnej za czas od 1 stycznia do ostatniego grudnia 1890 r.

Powyższe wnioski przyjęło zgromadzenie bez dyskusyi.

Na tem zakończyło zgromadzenie swą czynność.

W sprawie komisyi kolonizacyjnej.

W ostatnich czasach bardzo często poruszano w prasie niemieckiej sprawę komisyi kolonizacyjnej. Dała do tego pochop nominacya nowego naczelnego prezesa w. ks. Poznańskiego, barona Willamowitza, który, jak wiadomo, nie objął urzędu przewodniczącego komisyi kolonizacyjnej. Pisma niemieckie, a co najważniejsza, organa półurzędowe, wysnuły z tego wniosek, iż działalność komisyi kolonizacyjnej ma z politycznej zostać zamienioną na czysto gospodarczą. Potwierdziły wiadomość tę między innemi *Schlesische Ztg* i *Köln. Ztg*, zapisując kilka dosyć niepewnych pogłosek o przeniesieniu komisyi kolonizacyjnej do Berlina, o podziale pracy jej na poszczególne rejencye itp. Dotychczas nie nastąpiło wszelako ze strony rządu żadne stanowcze oświadczenie.

Kwestya, jaki obrót weźmie na przyszłość działalność komisyi kolonizacyjnej, była onegdaj przedmiotem obrad budżetowej komisyi pruskiej Izby deputowanych. Po załatwieniu się z projektem, dotyczącym kolei drugorzędnych, referował poseł Conrad z Złotowa obszernie o nowym memoryale komisyi kolonizacyjnej za rok 1889/90. Przyjęciem memoryału do wiadomości uznała komisya budżetowa takowy za załatwiony.

Poseł X. Dr Jażdżewski zwrócił się następnie do rządu królewskiego z zapytaniem, czyby nie uważał za stosowne, ustawie kolonizacyjnej odjąć ostrze polityczne i nie zechciał do kolonizacyi dopuścić również osadników polskich. Tajny radca Dr Wilmowski oświadczył na to, iż chcąc sprostać wyrażonemu życzeniu, zmienićby trzeba ustawę kolonizacyjną, ponieważ ma ona na oku tylko osadników niemieckich. Poseł X. Dr Jażdżewski zwrócił się oprócz tego do komisarza rządowego z zapytaniem w sprawie zamianowania przewodniczącego komisyi kolonizacyjnej. Komisarz rządowy odpowiedział, iż przewodniczący komisyi wzięty będzie z łona obecnej komisyi. Nominacyę zastrzega ustawa królowi. Dotychczas nie zdecydował się jeszcze król w sprawie nominacyi.

Czy inicyatywa do zmiany ustawy kolonizacyjnej wyjdzie ze strony rządu, albo też z łona Izby deputowanych, jest dla sprawy samej rzeczą obojętną. Głównie zależeć będzie na tem, czy w sejmie znajdzie się większość za odnośną zmianą, a nie omylimy się prawdopodobnie, odpowiadając na zapytanie ostatnie potwierdzająco. Kwestyę komisyi kolonizacyjnej poruszono w Izbie deputowanych już podczas pierwszych obrad nad tegorocznym etatem państwowym, a głosy, jakie przy tej sposobności z rozmaitych stron Izby padły, uchodzić mogły za dowód, iż zmiana systemu kolonizacyjnego prawie na żaden nie napotyka opór.

Najwłaściwszem byłoby zupełne zniesienie komisyi kolonizacyjnej. Skoro wszelako rząd uważałby za stosowne ją zatrzymać i nadal, powinno jej co najmniej zostać odjęte ostrze polityczne w myśl, wyrażoną przez szanownego posła X. Dra Jażdżewskiego. Nadto sądzimy, że nie byłoby to utrudnieniem zamierzonej zmiany, a owszem wyszłoby na korzyść samej instytucyi, gdyby się Izba deputowanych nie ograniczyła jedynie na tej jednej zmianie ustawy, ale weszła w jej treść i zastanowiła się nad tem, czy ze zmianą przepisu o nabywaniu parcel przez Niemców nie możnaby połączyć jeszcze innych reform, które z czasem stały się nieodzownemi.

Mamy przed sobą wniosek, wystosowany pod tym względem do pruskiej Izby deputowanych przez poważne grono obywateli W. Ks. Poznańskiego. Wniosek ten, będący, jak zapewnia *Dziennik Poznański*, wyrazem szerokich kół polskiego społeczeństwa, nie wykluczając przytem bynajmniej współobywateli niemieckich, dochodzi do konkluzyj następujących:

1) Ustawa kolonizacyjna powinna odnosić się na całe państwo, a omijać wszelką prowincyonalną, narodową i wyznaniową jednostronność.

2) Państwo nie powinno samo występować, jako przedsiębiorca, a ma raczej tylko popierać dążące do wewnętrznej kolonizacyi interesa prywatno-gospodarcze, przez co kolonizacya ureguluje się sama przez się, w miarę potrzeb poszczególnych prowincyj.

3) Państwo powinno rozporządzalne na cele kolonizacyjne fundusze pieniężne użyć w pierwszym rzędzie w bezpośrednim interesie państwa, ażeby pokryć koszta urządzeń komunalnych, kościelnych i szkolnych, w których obywatele nie mają bezpośredniego interesu gospodarczego; zresztą ma państwo fundusze na cele kolonizacyjne używać jedynie na cele gospodarcze, to jest na popieranie takich jednorazowych urządzeń i melioracyj przy kolonizacyi, które podnoszą wartość majątku narodowego, jakoteż i na zwrot kapitału wraz z procentami.

KRONIKA.

Kraków 21 kwietnia.

— **W Katedrze na Wawelu** w grobach królewskich odprawioną będzie we czwartek dnia 23 b. m. o godz. 10 przed południem Msza św. za duszę króla Zygmunta III.

— **P. delegat Kuczkowski** powrócił już z Czernichowa, dokąd udał się jako członek kuratoryum szkoły czernichowskiej wraz z resztą członków. Jak się dowiadujemy, kuratoryum z powodu cięższej choroby dyrektora szkoły, p. Łaszczyńskiego, ustanowiło zastępstwo i powierzyło takowe prof. Drowi Fr. Stefczykowi, oddając mu zarazem urzędowanie.

— **Sekcya piąta** Rady miejskiej odbyła w dniu wczorajszym posiedzenie pod przewodnictwem r. m. prof. Dra Pareńskiego i uchwaliła przeznaczyć 25 złr. na budowę polskiej szkoły w Budapeszcie. Dalej uchwaliła sekcya przyjąć legat ś. p. A. Johna w kwocie 200 złr. dla ubogich miasta bez różnicy wyznania.

— **Komisya teatralna** odbyła w dniu wczorajszym posiedzenie pod przewodnictwem Prezydenta miasta i po wyczerpujących rozprawach uchwaliła regulamin dla komitetu budowy nowego teatru.

— **Nowe Stowarzyszenie.** Organizuje się tu nowe stowarzyszenie pod nazwą „gastro-alkoholiczne.“ Statuta przedłożone zostały Magistratowi do zatwierdzenia, a podpisał je p. Franciszek Lenert, tutejszy kupiec i obywatel.

— **Pogrzeb bł. p. Karoliny Rosenblattowej**, matki znanego profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, Dra Józefa Rosenblatta, odbył się w niedzielę przy wielkim udziale osób, a w orszaku tym byli także profesorowie Uniwersytetu i radcy miejscy. Przy wyniesieniu zwłok z domu przemówił rabin Dr Landau. Karawan ozdobiony był licznemi wieńcami od znajomych i towarzystw dobroczynnych, których zmarła była protektorką. Na cmentarzu przemawiał kolega prof. Dra Rosenblatta z Rady miejskiej Dr Horowitz.

— **Doniesienie policyjne.** W dniu 20 b. m. odebrała policya od osoby podejrzanej kartkę zastawniczą tutejszej Kasy Oszczędności na zastawioną do dnia 16 lipca b. r. spinkę do mankietów. Spinka ta składa się z dwóch medalionów francuskich, z których każdy ma z jednej strony napis „Empire Napoleon III“ i popiersie Napoleona, z drugiej zaś strony napis „Empire de France,“ otoczony gałązkami wawrzynowemi. Spinkę tę miał znaleść posiadacz kartki zastawniczej w Rynku głównym podczas procesyi w roku zeszłym.

— **We Lwowie** odbył się przedwczoraj u Arcyksięcia Leopolda Salvatora obiad, w którym, oprócz gospodarstwa, wzięli udział: księżna Madrytu, księżniczka Marya Beatrix, JE. Włodzimierz hr. Dzieduszycki z małżonką, zastępca komendanta korpusu jenerał-porucznik Karol Fischer, hrabia i hrabina Lasuen, dama dworu hrabina Olga Puppi, pułkownik Antoni Tuma, pułkownik Henryk Heger, rotmistrz Julian Fischer, porucznik Adam hr. Dzieduszycki, major Karol bar. Lazarini, rotmistrz Napoleon Krahl.

— **Szkoła dramatu i opery we Lwowie.** Piszą nam ze Lwowa: (X) Na ostatniej sesyi polecił Sejm Wydziałowi krajowemu, ażeby przeprowadził rokowania z galic. Towarzystwem muzycznem we Lwowie, co do utworzenia przy konserwatoryum tegoż Towarzystwa osobnego oddziału dla kształcenia artystów dramatu i opery i o wyniku tych rokowań zdał sprawę na najbliższej sesyi.

Wskutek tej uchwały odniósł się Wydział krajowy do galic. Towarzystwa muzycznego z prośbą o oznajmienie, czy i pod jakiemi warunkami byłoby skłonnem do utworzenia, a względnie do rozszerzenia oddziału dla sztuki dramatycznej i opery. W odpowiedzi oświadczyło Towarzystwo muzyczne wszelką gotowość do urzeczywistnienia powyższego projektu, a odpowiadając życzeniu, przez Wydział krajowy wyrażonemu, ułożyło szkic organizacyi przyszłej szkoły dramatycznej, oraz preliminarz wydatków potrzebnych na jej utrzymanie. Nadto wymieniło Towarzystwo muzyczne 5 delegatów ze swego grona, upoważnionych do traktowania i czynienia wszelkich oświadczeń w tej sprawie.

Przed powzięciem ostatecznej decyzyi co do wniosków, jakie w sprawie utworzenia szkoły dramatycznej Sejmowi przedłożone być mają, postanowił Wydział krajowy omówić bliżej tę sprawę na konferencyi, w której wezmą udział delegaci Towarzystwa muzycznego pp.: Dr Jan Czaykowski, jako prezes Towarzystwa, Rudolf Schwarz, dyrektor artystyczny, Stanisław Niewiadomski i Franciszek Wysocki, profesorowie konserwatoryum i Dr Godzimir Małachowski, członek wydziału Towarzystwa, dalej referent sprawy w komisyi budżetowej Sejmu, hr. Stanisław Badeni, przewodniczący komisyi dla artystycznego nadzoru sceny i opery polskiej we Lwowie, członek Wydziału krajowego p. Tadeusz Romanowicz, wreszcie artysta dramatyczny teatru hr. Skarbka we Lwowie p. Władysław Woleński.

Konferencya ta odbędzie się we czwartek dnia 23 b. m. o godzinie 10 przed południem w sali obrad Wydziału krajowego pod przewodnictwem p. Antoniego Jaxy Chamca, zastępcy Marszałka krajowego.

— **Tegoroczny zjazd strażacki** odbędzie się w Przemyślu. Rada zawiadowcza krajowego związku ochotniczych straży pożarnych wystosowała do reprezentacyi miasta Przemyśla odezwę, w której składa podziękowanie za zaproszenie na rok bieżący do Przemyśla delegatów zjazdu, który się odbędzie w drugiej połowie lipca. Na koszta przyjęcia wstawiono w budżet sumę 1000 złr., obecnie Magistrat Przemyśla zaproponował reprezentacyi miejskiej, aby przyjęciem gości zajął się komitet z łona Rady. Na członków komitetu zaproszono prezydenta Dra A. Dworskiego, wiceprezydenta F. Gamskiego, Amorta, Dornwalda, Baumfelda i Hennera.

— **Z Jasła** piszą nam: Uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod budynek gimnazyum w Jaśle odbyło się dnia 18 b. m. przy licznym udziale reprezentantów miejscowych władz autonomicznych i rządowych, oraz publiczności. Po nabożeństwie w kościele parafialnym, z udziałem straży ogniowej i cechów, udano się na plac budowy, gdzie po stósownem zagajeniu przez burmistrza p. A. Metzgera, przystąpił X. dziekan Sroczyński do poświęcenia kamienia i fundamentów budynku, poczem w krótkich słowach wyjaśnił znaczenie ceremonii i doniosłość samego aktu.

Odczytano następnie akt erekcyjny treści następującej: „Za panowania Jego Cesarskiej i Królewskiej Mości Franciszka Józefa I, pod Namiestnikowstwem JE. Kazimierza hr. Badeniego, za Marszałkowstwa krajowego JO. księcia Eustachego Sanguszki, budynek ten, kosztem i staraniem gminy miasta Jasła wznieść postanowiono, z przeznaczeniem na umieszczenie c. k. gimnazyum męskiego, założonego w Jaśle roku 1868. Dla pamięci potomnych zaznacza się nazwiska dygnitarzy rządowych i autonomicznych, za których urzędowania budynek ten rozpoczęto, jak również osobistości, które radą swą i współdziałaniem do powstania jego się przyczyniają.

„Wiceprezydenturę Rady szkolnej krajowej piastuje JW. Dr Michał Bobrzyński, inspektorem gimnazyum jasielskiego jest radca szkolny JW. Dr Ludomił German, dyrektorem gimnazyum JW. Klemens Sienkiewicz. Na czele autonomii powiatowej stoi prezes Rady JW. Stanisław Kotarski. Posłują z ziemi jasielskiej JW. Romuald Palch do Sejmu krajowego i JW. Adam Skrzyński do Rady państwa. Prezydentem sądu obwodowego jest JW. Adolf Podwin, Starostą jasielskim WP. Roman Gabryszewski. — Obywatelem honorowym miasta Jasła Antoni Koralewski, b. burmistrz, za którego rządów założono gimnazyum w r. 1868. Reprezentacyę miejską składają: WP. Alojzy Metzger burmistrz, Dr Franciszek Ksawery Wiediger wiceburmistrz; asesorowie: WP. Ludwik Dyonizy Stoeger, Józef Klier i Tytus Brąglewicz. (Następnie wymienieni wszyscy radni w obecnym składzie Rady miejskiej).

„Plany wykonał WP. Sławomir Odrzywolski, architekt z Krakowa, przedsiębiorstwo budowy objął WP. Romuald Stachórski, budowniczy z Krakowa.“ Akt kończy się słowami: „Oby Bóg pobłogosławił pracy naszej, oby dzieło to ochronił długie wieki od zniszczenia i oby z szkoły tej wychodziła młodzież silna duchem, przejęta uczuciem wiary katolickiej i miłością ziemi polskiej!“

Wszyscy obecni podpisali akt erekcyjny, który złożono do puszki z monetami w obiegu będącemi — a podczas tego p. Klemens Sienkiewicz, dyrektor gimnazyum, przemówił do zebranych, kreśląc historyę powstania tego zakładu naukowego w Jaśle, poczem zwrócił się do młodzieży z serdecznem słowem zachęty do pracy i nauki — a wskazując na dobrodziejstwo monarsze, że wolno tej młodzieży pobierać nauki w języku rodzinnym, polskim, zakończył okrzykiem na cześć Najj. Pana. Podczas uroczystości młodzież gimnazyalna śpiewała chórem stosowne pieśni.

Fasada gmachu gimnazyalnego, którego fundamenta wychodzą już ponad cokół, będzie w stylu staroniemieckim, wyprawy surowej (*rohbau*) z odpowiednią ornamentyką w kamieniu ciosowym. Budynek mieścić będzie 14 klas, gabinety, obszerną aulę, którą budowniczy p. Stachórski przyrzekł architektonicznie przyozdobić, mieszkanie dyrektora i t. p. Pomysłem nowym w tym budynku jest poprowadzenie wewnątrz budynku szerokich korytarzy na parterze, pierwszem i drugiem piętrze, po których młodzież podczas pauzy będzie mogła swobodnie spacerować. Posadzki we wszystkich klasach będą dębowe w celu łatwiejszego utrzymania czystości i porządku. Gmach ten kosztować będzie gminę miasta Jasła 76.000 złr., nie licząc wewnętrznego urządzenia, które będzie również nowe, stosownie do dzisiejszych wymagań pedagogicznych i higienicznych. Przed budynkiem będzie urządzony obszerny skwer, ponieważ cały budynek cofnięto od ulicy w głąb na kilkadziesiąt metrów.

— **Dar.** Najj. Pan udzielił z prywatnej swej szkatuły gminie Sietesz, w powiecie łańcuckim, na budowę szkoły zapomogi w kwocie 100 złr.

— **Najj. Pan** nabył za sumę 10,000 złr. swój portret na koniu, pędzla p. Tadeusza Ajdukiewicza, który na wystawie w Wiedniu ściąga uwagę widzów. Za najwyższem pozwoleniem ukaże się niebawem reprodukcya litograficzna tego portretu, dokonana w znanym artystycznym zakładzie Wiethke.

— **Jubileusz Towarzystwa pomocy naukowej.** Wczoraj, jako w pierwszy dzień jubileuszu, odbyło się w kościele św. Wojciecha w Poznaniu nabożeństwo żałobne za duszę wiekopomnego założyciela Towarzystwa ś. p. Dra Karola Marcinkowskiego. O godzinie 10 rozpoczęły się wigilie, odprawione pod celebrą X. dziekana Wolińskiego przez kilku kapłanów, tak parafialnych, jak i z miasta, poczem odprawił X. dziekan Mszę św. relikwialną, podczas której kapłani odśpiewali *requiem* rytualne. Po Mszy św. nastąpił kondukt. Katafalk, w środku kościoła ustawiony, otoczony był licznem światłem jarzącem i zielenią. Przed katafalkiem zasiadło kilku członków dyrekcyi Towarzystwa i komitetu jubileuszowego.

— **Friedrichsruh.** Po dziennikach piszą mylnie nazwę miejsca pobytu ks. Bismarcka: „Friedrichsruhe.“ Otóż z autentycznego dokumentu, bo z recepisu pocztowego, okazuje się, że powinno być „Friedrichsruh,“ bo tak opiewa stempel pocztowy i poświadczenie odbiorcy przesyłki Dra Chrysandra.

Wiktor Baworowski.

— **Na wystawie koni w Petersburgu** przyznano: w oddziale koni czystej krwi nagrodę czwartą „Priamowi“ L. hr. Krasińskiego; w oddziale arabskim: pierwszą nagrodę „Chomdani“ hr. Branickiego; drugą „Dyamentowi“ hr. Potockiego, trzecią „Fiasko“ ks. Sanguszki i czwartą „Wichrowi“ hr. Potockiego; z klaczy pierwszą i drugą nagrodę otrzymały „Arabella“ i „Zarewka“ hr. Potockiego. W oddziale koni półkrwi pierwszą nagrodę i 2 medale złote otrzymał „Irtysz“ hr. Potockiego, drugą i trzecią „Talig“ i „Ataman“ tegoż właściciela; list pochwalny przyznano „Good-boyowi“ hr. Branickiego. Nareszcie w oddziale koni rosłych, zaprzężnych, pierwszą nagrodę otrzymały: „Nemrod“ i „Norton“ hr. Krasińskiego.

— **Antykwaryusz.** W tych dniach bawił w Warszawie właściciel znanego w Londynie antykwaryatu Leo Bishoff. Cudzoziemiec nabył od tamtejszych właścicieli znaczną ilość zabytków sztuki, poczem wyjechał do Petersburga dla uczestniczenia przy licytacyi zbiorów, pozostałych po ś. p. księżnej Jerzowej Radziwiłłowej.

— **Rumuńska Akademia Umiejętności** z powodu dwudziestopięcioletniej rocznicy założenia swego, zebrała się w dniu 14 b. m. na uroczyste posiedzenie, któremu przewodniczył król. Obecną była królowa i następca tronu. Król wygłosił mowę, przyjętą entuzyastycznie. Królowa odczytała wiersz skomponowany przez siebie. Rozdano pomiędzy obecnych medale pamiątkowe.

— **Wypadek na kolei.** W sobotę wieczorem na kolei baltyckiej, nieopodal od Gatczyna, nastąpiło spotkanie pociągu pocztowego, idącego do Rewla, z pociągiem towarowym, biegnącym w przeciwnym kierunku. Ponieważ pociąg pocztowy szczęśliwie jeszcze dość wcześnie dał kontrparę, spotkanie nie pociągnęło za sobą poważniejszych skutków. Niektórzy tylko ze służby pociągowej i z jadących pasażerów zostali kontuzyowani. Wagon bagażowy i pocztowy rozbite. Pasażerowie jednak doznali strasznego przerażenia, wielu z nich w przestrachu, rozbiwszy okna, powyskakiwało na plant kolejowy. Opowiadają, że maszynista pociągu towarowego nagle dostał obłędu i wyruszył z ostatniej stacyi bez upoważnienia naczelnika stacyi i bez obsługi pociągowej, która nie mogła już pociągu dogonić.

— **Pałac Artaxerxesa w Paryżu.** W muzeum Luwru ma być niebawem otwarta druga sala zbiorów pp. Dieulafoy. Badacz zgromadził je wśród ruin Apadana, czyli sali tronowej Artaxerxesa Memnona, który kazał odbudować spalony pałac dziadka swego Daryusza. Apadana ma wysokości 22 metry; pokrywała cały hektar przestrzeni; p. Dieulafoy odgrzebał ją wśród gruzów, odnalazł także cały obwód pałacu na przestrzeni 100 hektarów i części jego pojedyncze, jakoto: harem, cytadelę, wieżyce i t. d. Otóż sala tronowa, najciekawsza część pałacu, zbudowana w Suzie w r. 404, nad brzegiem Szauru, została odtworzoną w całości i ma być wystawiona na widok publiczny w muzeum Luwru. Jest to równoległobok, którego cedrowe sklepienie podtrzymuje 64 kolumn z szarego marmuru, ustawionych regularnie; kapitele ich tworzą łby bycze. W czterech rogach sali cztery wieżyce z różowej cegły prowadzą do bocznych portyków; w przedzielających je ścianach znajduje się sześcioro drzwi marmurowych. Na fasadzie, ponad utrzymującemi ją kapitelami, fryz lwów, nad portykami — fryzy z wyobrażeniem łuczników. Na wieżycach wyobrażenie Ormuzda czyli Fernera (anioła stróża). Na ziemi rozesłane perskie kobierce; w głębi, pomiędzy ostatniemi kolumnami, stoi złocisty tron króla, przed nim łucznicy, odwzorowani według fryzów. Sala jest zmniejszona o dwadzieścia razy. Ściany pokryte napisami. U góry, pędzla pierwszorzędnych paryskich dekoratorów, roztacza się panorama, przedstawiająca rzekę Szaur, grób Daniela, góry Baktyoru, oddzielone od Suzy płaszczyzną 40 kilometrów, u stóp których wznoszą się miasta Disful i Chuster.

— **Nekrologia.** Adolf Breit, b. porucznik huzarów, emerytowany zarządca poczt i telegrafów, przeżywszy lat 54, zmarł tu d. 19 b. m.

— Agata Szczurkowska, żona majstra stolarskiego, obywatelka m. Krakowa, przeżywszy lat 68, zmarła tu dnia 20 b. m.

— Leonard Stawski, urodzony w 1813 r., zmarł tu dnia 20 b. m. Pogrzeb odbędzie się z domu przy placu WW. Świętych, Nr 8. Nabożeństwo żałobne odprawionem będzie we czwartek dnia 23 b. m. o godzinie 10 rano w kościele OO. Franciszkanów.

Repertuar teatru krakowskiego.

We środę 22 b. m.: Po raz piąty: *Thermidor*, dramat w 4 aktach Wiktoryna Sardou. Tłómaczenie Heleny Marfiewicz. Muzykę zastosował Henryk Jarecki. Nowe dekoracye pędzla Konst. Niedzielskiego.

We czwartek 23 b. m.: Po raz szósty: *Thermidor*, dramat w 4 aktach Wiktoryna Sardou.

W sobotę 25 b. m.: *Małżeństwo Olimpii* (Mariage d'Olimpe), komedya w 3 aktach Emila Augiera, przekład Zygmunta Sarneckiego.

W niedzielę 26 b. m.: Po raz siódmy: *Thermidor*, dramat w 4 aktach Wiktoryna Sardou.

Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dni powszednie o godzinie 10, w niedziele i święta o godzinie 11½.

Grób zasłużonych (w krypcie na Skałce), **Grób Skargi** (w kościele św. Piotra), oraz **skarbiec** kościoła N. P. Maryi oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystyi.

Wystawa nieustająca Zjednoczonego Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11-tej do 4-tej prócz poniedziałków. Wstęp w niedziele 15 centów, w dnie powszednie 30 ct.

Muzeum Narodowe (w Sukiennicach) otwarte jest codziennie od godziny 11-tej do 3-ciej po południu z wyjątkiem poniedziałków, za opłatą wejścia 20 centów w dzień zwykły, w niedziele i święta po 10 ct. od osoby.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9-tej do 1-szej po południu, o ile w te dnie nie przypadają święta.

Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego (*Collegium novum*) zwiedzać można codziennie od godziny 12-tej do 1-szej — prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

Gabinet Geologiczny Uniw. Jagiell. w *Collegium physicum* przy ulicy św. Anny na I piętrze otwarty w każdą sobotę od godziny 10-tej do 2-giej w południe.

Muzeum Techniczno-Przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od godziny 10-tej do 6-tej. Wstęp 20 ct. od osoby, w niedziele od 10-tej do 2-giej bezpłatny.

— Dnia 20 kwietnia przed południem deszcz, zresztą pochmurno; termometr od +2·7 doszedł do +10·5 C. Barometr idzie w górę; o godzinie 7ej rano dnia 21 kwietnia stan jego był 746·2 mm., termometru +2·6 C. Wiatr północny.

We środę dnia 22 kwietnia: św. Sotera i Kaja mm.

Ruch umysłowy i artystyczny.

Z teatru. Znakomity *Thermidor* w wybornej obsadzie i w coraz lepszem wykonaniu, od pierwszego przedstawienia począwszy, codzień gromadzi tłumy publiczności w teatrze. Pani Hoffmannowa, jakkolwiek w małej roli, za każdym razem owacyjnie jest przyjmowaną, gdyż wraz z panną Kałużyńską, pp. Żelązowskim i Rygierem tworzy kwartet, jakiego każda scena pozazdrościć nam może. Jutro, pojutrze i w niedzielę ciągle *Thermidor*.

Na sobotę przygotowuje się wznowienie klasycznej komedyi Augiera z repertuaru „Comédie française" p. t.: *Małżeństwo Olimpii* (Mariage d'Olympe), w przekładzie p. Zygmunta Sarneckiego.

Z berlińskiej wystawy sztuki. Jury wystawy pracuje gorliwie i z pewnością narazi sobie wielu malarzy. Pokazało się bowiem, że napływ obrazów jest tak ogromny, że dla berlińskich malarzy pozostała wolną tylko sala rzeźb przy wyjściu z pałacu żelaznego. To też zadanie jury nie ogranicza się tylko do oddzielania plew od zboża, ale musi ona niejednemu dobremu dziełu sztuki odmówić przyjęcia dla braku miejsca. Zdaje się, że trzeba będzie cofnąć dawniejsze postanowienie, dopuszczające także obrazy i rzeźby już poprzednio w Berlinie wystawiane, a ograniczyć się do przyjmowania dzieł dotąd niewystawianych.

Zmiana w dyrekcyi Opery paryskiej. Kwestya, czy rząd francuski przedłuży kontrakt z dotychczasowymi kierownikami Opery paryskiej pp. Ritt i Gailhard, gorączkowała od kilku miesięcy prasę i publiczność Paryża. Cała prawie opinia publiczna zwracała się przeciw obecnej dyrekcyi. Zarzucano jej stagnacyę w repertuarze, oszczędność w wystawianiu oper z używaniem ile możności starych dekoracyj, i wskazywano, że ci panowie zrobili sobie z instytucyi narodowej, subwencyonowanej przez państwo, bogate źródło dochodów. Wprawdzie sprawozdawca budżetu opery w Izbie francuskiej dowodził rok rocznie cyframi, że Ritt i Gailhard kończą każdy rok teatralny deficytem, faktem jednak, na który otwarcie wskazywały dzienniki, było, że dyrektorowie z deficytów tych zdołali dla siebie odkładać znaczniejsze sumy. Mimo to sądzono powszechnie, że serdeczny przyjaciel Gailharda, obecny minister spraw wewnętrznych Constans, potrafi utrzymać i nadal dotychczasową dyrekcyę. Tymczasem stało się inaczej: rada ministrów jednogłośnie przyjęła ofertę spółki Bertrand i Colonne. Bertrand, dotychczasowy bardzo energiczny i inteligentny kierownik teatru Variété, reprezentuje w nowej dyrekcyi element teatralny. Żywioł muzyczny zastępuje drugi spólnik p. Colonne, obecny kierownik słynnych koncertów w Châtelet i założyciel „Association artistique."

Symboliści francuscy, reprezentanci jednego z najnowszych kierunków w dekadentystycznej poezyi francuskiej, torują sobie drogę i do teatru. Teatr paryski *d'Application* wystawił w poniedziałek 20 kwietnia b. r. sztukę p. Edwarda Dujardin; dzienniki nazywają to przedstawienie „premierą symbolizmu." Brak dotąd bliższych szczegółów o powodzeniu sztuki.

Nowe książki nadesłane Redakcyi:

— Adolf Dygasiński: Listy z Brazylii. Warszawa, 1891. Nakład *Kuryera Warszawskiego*.

— Teodora Zawadzkiego Memoriale Oeconomicum z r. 1616. Wydał Dr Józef Rostafiński. (Biblioteka pisarzów polskich). Kraków, 1891. Wydawnictwo Akademii Umiejętności.

Dział ekonomiczny.

Pożyczka krajowa. Wczoraj w południe upłynął termin do wnoszenia ofert na pożyczkę krajową w kwocie 1½ miliona. Wpłynęły dwie oferty. Jedna z Banku krajowego wraz z Bankiem kredytowym i galic. Kasą oszczędności, druga z Banku hipotecznego.

W tej sprawie odbieramy następującą wiadomość:

Mając przystąpić do zrealizowania uchwalonej przez Sejm 1½ milionowej 4% pożyczki krajowej, uchwalił Wydział krajowy, iż kurs minimalny 89% służyć może za podstawę do pertraktacyj z bankami, pragnącemi nabyć walory nowej pożyczki. Zarazem wezwał Wydział krajowy instytucye bankowe do wniesienia ofert z konkretnemi propozycyami.

Ponieważ Bank hipoteczny, połączony z Filią lwowską wiedeńskiej Creditanstalt, odmówił porozumienia z innemi krajowemi Bankami, utworzyły się dwie grupy oferentów. Pierwsza obejmująca powyższe dwie instytucye, ofiarowała kurs 89·13½ z żądaniem wypłaty kapitału ratami; druga zaś, w której skład wchodził Bank krajowy, Bank kredytowy, lwowska Kasa oszczędności i Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń wniosła ofertę z kursem 90·05, nie stawiając żadnych uciążliwych warunków pod względem wypłaty kapitału.

Ponieważ oferta zjednoczonych instytucyj krajowych była pod każdym względem korzystniejszą, przyjął ją Wydział krajowy na ostatniej swej sesyi. Tym sposobem uzyska skarb krajowy o 13,725 złr. więcej, niż ofiarował Bank hipoteczny, zaś o 15,350 złr. więcej, niż pierwotnie przypuszczał Wydział krajowy. W tym rezultacie widzimy nader pomyślny objaw poprawy stosunków kredytowych Galicyi.

Państwowa Rada kolejowa rozpoczęła wczoraj 20 kwietnia obrady pod osobistem kierownictwem ministra handlu. Sesya obecna jest doniosłą, gdyż głównym przedmiotem obrad jest reforma taryfy towarowej. Referentem tej sprawy ze strony Dyrekcyi jeneralnej jest radca dworu Dr Liharzik. Pierwsze posiedzenie rozpoczęło się od odczytania motywów projektu, poczem delegaci wszystkich krajów koronnych interesowanych jednomyślnie wyrazili zadowolenie swe i wdzięczność z powodu proponowanej reformy.

Zarząd miejskiej kasy chorych dla robotników w Krakowie ogłasza, iż Walne zgromadzenie delegatów robotników i reprezentantów pracodawców odbędzie się w niedzielę dnia 26 b. m. o godzinie 9 zrana w sali obrad Rady miejskiej. Na porządku dziennym jest sprawozdanie wydziału nadzorczego z czynności Kasy za r. 1898; wybór zarządu Kasy, składającego się z 6 członków z grona delegatów robotników i 3 członków z grona delegatów pracodawców; wybór wydziału nadzorczego Kasy na przeciąg jednego roku; wybór członków sądu polubownego na rok jeden. Walne zgromadzenie powziąć ma także uchwałę w ważnej sprawie zmiany zarobku dziennego, według wysokości którego wymierzanem jest następnie wynagrodzenie w razie choroby robotnika. Po dokonanych wyborach nastąpi ukonstytuowanie się zarządu, wydziału nadzorczego i sądu polubownego Kasy chorych, które to organa obejmą natychmiast swe czynności urzędowe. Każdy z pp. delegatów i reprezentantów przy wejściu do sali obrad winien okazać kartę legitymacyjną, upoważniającą go do wzięcia udziału w obradach walnego zgromadzenia r. 1891 i 1892.

Klasyfikowanie koni w całym kraju rozpocznie się dnia 27 b. m. i potrwa do końca czerwca. Zadanie to spełniać będą osobne komisye wojskowo-polityczne we wszystkich wyznaczonych punktach zbornych kraju. Klasyfikacya ma oznaczyć, do jakiego użytku poszczególne konie są przydatne.

Stan zasiewów w Galicyi wschodniej. *Rolnik* donosi na podstawie relacyj swych korespondentów, że stan ozimin — z wyjątkiem rzepaku — złym zupełnie nazwać się nie może. Z Sokalskiego, Bełzkiej ziemi, okolic podlwowskich i z żółkiewskiego donoszą, że oziminy wyszły z pod śniegu dobrze, jednak następne przymrozki i silne wichry znacznie uszkodziły zasiewy. Ze złoczowskiego nadchodzą podobne relacye z dodatkiem, że w koniczu myszy wyrządziły znaczne szkody. Tożsamo donoszą z Przemyślańskiego, Rohatyńskiego, Brzeżańskiego i Podhajeckiego.

W Zbaraskiem, Tarnopolskiem i Trembowelskiem 2% pszenicy i żyta wyprzało pod śniegiem, koniczyna przechowała się dobrze i może się przy pogodzie poprawić. Inwentarz przezimował dobrze tam, gdzie dostawał brahę i siano. Siew wiosenny wstrzymany.

W Skałackiem, Husiatyńskiem, Czortkowskiem i Borszczowskiem żyta bardzo zrzedły, pszenica banatka więcej ucierpiała, natomiast pszenica gółka może się poprawić. Natomiast rzepak jest zupełnie zły, a koniczyna spustoszona przez myszy.

Z okolic, między Dniestrem a Prutem położonych, donoszą o bardzo złym stanie żyta, które nawet miejscami przeorują, aby je jarem zastąpić, gdyż ozime już pod śniegiem wyprzało. Pszenice przedstawiają się znacznie lepiej, niemniej koniczyny, o ile je myszy nie uszkodziły, które całą zimę pod śniegiem plądrowały. Rzepak, który prawie wszędzie chybiał, tutaj, zwłaszcza koło Tłumacza, trzyma się dobrze.

Ze Stryjskiego, Drohobyckiego i Samborskiego piszą, że obecny stan ozimin możnaby sklasyfikować jako średni. Żyta późniejsze lepsze są od wczesnych, pszenica miernie się trzyma, a rzepak, jak wszędzie prawie, tak i tu nie dopisał.

Z nad Sanu, zwłaszcza z pod Dubiecka, charakteryzują stan ozimin wprost jako niedobry.

Koło Mościsk wyszły oziminy z pod śniegu nieźle, o zielonym kolorze i gdyby nie plisze, spowodowane przez myszy, mogłyby się przy sprzyjającej pogodzie znacznie poprawić.

Ajencye komercyalne. Dla ułatwienia i popierania obrotu towarowego z Belgią i transito przez Belgię, ustanowił rząd belgijski w najważniejszych punktach handlu międzynarodowego ajencye komercyalne belgijskich kolei państwowych. Zadaniem tych ajencyi jest zaznajamiać się ze wszystkiemi kwestyami dotyczącemi stosunków taryfowych i stykać się bezpośrednio ze stanem handlowym i publicznością, której wszelkich informacyj udzielają bezpłatnie.

Obecnie istnieją takie ajencye: w Wiedniu IX Hörlgasse Nr 13, a to szczególnie dla transportu z Austryi i do Austryi, do i z kraju nad Dunajem, Turcyi, Grecyi i Rosyi południowej i t. p. — w Frankfurcie nad M. Guislettstrasse 15, szczególnie dla handlu z krajami niemieckiemi — w Medyolanie via St. Radegonde Nr 10, szczególnie dla ruchu z Włochami i ze Wschodem, — w Brazylii, Pföfingerstrasse Nr 12, szczególnie dla ruchu ze Szwajcaryą, Alzacyą, Badenem i pogranicznemi departamentami francuskiemi.

Polski dom bankowy powstał w Berlinie. Założycielem tego domu jest p. Artur Gaszyński, były urzędnik Banku dla krajów koronnych w Wiedniu. Początkowo wszedł p. Gaszyński w spółkę z niemieckimi finansistami, obecnie jednak spółka się rozwiązała, a cały interes prowadzi p. Gaszyński na własną rękę, a nawiązawszy stosunki z lwowskiemi i zagranicznemi instytucyami finansowemi, może na placu berlińskim oddawać polskiej publiczności nie małe posługi.

Sprawozdanie z targu zbożowego na Kleparzu.

Kraków 21 kwietnia.

Z powodu nadchodzących świąt izraelickich, ruch na dzisiejszym targu na Kleparzu był w ogóle mały, ponieważ kupujący w znacznej części naprzód zaopatrzyli swe potrzeby. Pomimo to tendencya była stała, a sprzedający na podstawie świeżej zwyżki na innych placach, ponownie podnieśli swe żądania, które w części przynajmniej utrzymały się.

Płacono za pszenicę białą od 10·40 do 10·85 złr., za czerwoną od 10·— do 10·80 złr., za żółtą od 10·— do 10·70 złr.; za żyto od 7·50 do 8·10 złr.; za jęczmień browarny od 7·— do 7·40 złr.; na paszę od 6·25 do 6·75 złr.; za owies od 6·70 do 7·— złr.; Rzepak od —·— do —·—. Wszystko za 100 kilogramów.

Wiedeń 20 kwietnia.

(G.) Wskutek niepomyślnych sprawozdań o stanie zasiewów, spekulacya uważała za odpowiednie przyjąć stanowisko rezerwowe, co zaszkodziło więcej rozwojowi interesów, niż tendencyi giełdy. W dalszym ciągu, kiedy nastąpiło zetknięcie się z Berlinem, kursa podlegały kilkakrotnym zmianom, które jednak w ogóle nie miały wielkiego znaczenia. Dopiero w ostatniej godzinie nastąpiła niemało ważna reakcya. Godnem jest uwagi, że Berlin był tym razem źle usposobiony, mimo, iż kurs rubla poszedł w górę. Zwyżki tej nie przypisywano jednak rosyjskiej pożyczce, lecz tylko konsekwencyi znacznych zakupów rubli ze strony berlińskiej giełdy zbożowej. — Na tutejszym targu akcyj transportowych tendencya była niejednostajna. Staatsbahny poszły w górę. — Renty prawie ogólnie straciły. Specyalnie realizowano bardzo rentę majową. — Na targu bankowym kursa nie zmieniły się istotnie od soboty.— Z wartości przemysłowych Alpiny i tureckie Akcye tytoniowe poszły w górę. Kurs walut częściowo opadł.

Ostatecznie notowano: renta pap. 92·45, srebrna 92·50, złota 110·70, austr. papier. 101·75, Anglobanki 161·20, Kredyty 300·—, Bankverein 114·—, Unionbanki 237·75, Laenderbanki 217 30, Alpiny 96·30, Ludwiki 213·25, Marki niemieckie 57·—.

Ceny spirytusu na giełdzie zbożowej wiedeńskiej 18·50—18·75; na maj-sierpień 18·75—19·—.

Wiedeń 20 kwietnia.

Na dzisiejszy targ przypędzono wołów galicyjskich 860, węgierskich 2220, niemieckich 1078. Razem 4158 sztuk.

Płacono za galicyjskie stajenne 51 do 56 złr.; osobliwe 58 do 61 złr.; węgierskie 50 do 61½ złr.; niemieckie 53 do 63 złr. za 100 kilo mięsa. *Wilhelm Amirowicz.*

Telegramy własne „Czasu".

Wiedeń 21 kwietnia. Komisya adresowa wybrała przewodniczącym hr. Deyma, zastępcą Heilsberga. Dziś odbędzie ona swe pierwsze posiedzenie. Komisya budżetowa wybrała przewodniczącym Plenera, pierwszym zastępcą Kathreina, drugim Bilińskiego. Plener podziękował za wybór i przyrzekł starać się o to, aby obrady nad preliminarzem możliwie szybko się zakończyły. Zjednoczona lewica oświadczyła gotowość przyjęcia również referatów, czego w poprzedniej sesyi odmawiała. Przewodniczącym komisyi legitymacyjnej wybrany hr. Czernin, zastępcą Henzel.

Wiedeń 21 kwietnia. Do *Polit. Corresp.* piszą z Warszawy: Wobec faktu, że w Warszawie i w ogóle w Królestwie Polskiem rozrzucono w znacznej ilości odezwy, z nieznanego pochodzące źródła, a zachęcające do obchodzenia setnej rocznicy Konstytucyi 3 maja, jako święta narodowego, otrzymujemy wiadomość pewną, że Polacy bynajmniej nie okazują chęci skorzystania z tej rocznicy dla urządzenia jakichkolwiek niepokojących demonstracyj. Przeciwnie żywioły umiarkowane starają się usilnie zapobiedz możliwości jakichś, choćby odosobnionych, lekkomyślnych manifestacyj, któreby mogły być wywołane temi odezwami. Charakterystycznym objawem, cechującym prawdziwe usposobienie i zamiary Polaków, jest fakt, że przypisują oni rozszerzanie odezw raczej złośliwym machinacyom czynników antipolskich, niż działaniu skrajno-narodowych polskich żywiołów.

Poznań 21 kwietnia. Członkowie poznańskiej komisyi szkolnej naradzali się nad stanowiskiem, jakie komisyi przyjdzie zająć wobec nowego rozporządzenia ministeryalnego, dotyczącego nauki języka polskiego. Postanowiono chwilowo nie zmieniać niczego w dotychczasowej organizacyi nauki języka polskiego — i dopiero z chwilą urzędowego ogłoszenia nowego reskryptu zabrać się energicznie do jak najrozleglejszego skorzystania z tego ustępstwa. Wybrana *ad hoc* komisya ściślejsza otrzymała polecenie przygotowania tego, co się dzisiaj już bez jakiejkolwiek szkody dla rzeczy da przygotować.

Rzym 21 kwietnia. W tutejszych kołach poinformowanych twierdzą, iż rząd włoski pozostawi bez odpowiedzi ostatnią notę Blaine'a i że oczekiwać będzie dalszej akcyi rządu Unii w sprawie zajścia w Nowym Orleanie. Włoski *chargé d'affaires* w Waszyngtonie margr. Imperiali di Francavilla otrzymał polecenie ograniczenia się do załatwiania bieżących spraw poselstwa.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 21 kwietnia. Komisya adresowa Izby poselskiej rozpoczęła dziś obrady swe w obecności wszystkich ministrów. Plener wyraził zadowolenie z tego, że w mowie tronowej na pierwszym planie postawiono reformy ekonomiczne i pragnie, aby w bieżącej sesyi nie były poruszane kwestye prawno-państwowe, narodowościowe i wyznaniowe, i aby to znalazło wyraz w adresie.

Odpowiadając na interpelacyę Hallwicha w sprawie rokowań nad traktatem handlowym z Niemcami, wyraził minister handlu nadzieję, iż niebawem nastąpi porozumienie co do kilku punktów, które dotychczas nie zyskały obopólnej zgody.

Wiedeń 21 kwietnia. Najbliższe posiedzenie Izby panów odbędzie się 24go b. m. Na porządku dziennym pierwsze czytanie ustawy o reformie studyów prawniczo-politycznych i egzaminów państwowych, tudzież wybór komisyi budżetowej.

Wiedeń 21go kwietnia. Bilans Towarzystwa eksploatacyi górniczej w Alpach za rok 1890 wykazuje 2,525,400 złr. czystego zysku, a z doliczeniem części zysków, przeniesionej z roku 1889 w kwocie 417,022, sumę 2,942,422 złr.

Buda-Peszt 21 kwietnia. Z powodu jubileuszowego obchodu rocznicy wstąpienia na tron króla rumuńskiego odbył się obiad galowy węgierskiego szóstego pułku piechoty, którego król rumuński Karol jest właścicielem. Komendant pułku wzniósł toast na cześć króla rumuńskiego, konsul jeneralny rumuński ks. Ghika odpowiedział toastem na cześć Cesarza austryackiego.

Buda-Peszt 21 kwietnia. *Pester Lloyd* poświęca jubileuszowi wstąpienia na tron króla rumuńskiego nadzwyczaj sympatyczny artykuł, w którym nazywa dziełem króla fakt, że Rumunia jest dziś pod względem wojskowym, finansowym i cywilizacyjnym najlepiej zorganizowanem państwem bałkańskiem.

Wels 21 kwietnia. Cesarz przybył tu wczoraj o godz. 7 wieczorem, powitany na dworcu przez Arcyks. Franciszka Salwatora i Arcyks. Maryę Waleryę; z Wels pojechał Cesarz na zamek Lichtenegg.

Berlin 21 kwietnia. *Post* pisze: Wobec widocznego w ostatnich dniach zaniepokojenia opinii publicznej, uważamy sobie za obowiązek oświadczyć, że w połowie ubiegłego tygodnia wyszło z ust najkompetentniejszych zapewnienie, że pokój jest dziś mniej zagrożonym niż kiedykolwiek, a stosunki z Rosyą tak dobre, jak już oddawna nie były.

Pittsburg 21go kwietnia. (Doniesienie biura Reutera). Sytuacya w Scottdale pogarsza się z każdą chwilą. Od soboty oblega groźny tłum warsztaty Fricka, wyrzuca bomby i strzela z broni ręcznej. Wydano liczne rozkazy zaaresztowania przywódców strejku, szeryfowie jednak oświadczają, iż bez pomocy wojska aresztowań przedsiębrać nie mogą.

Rzym 21 kwietnia. W Izbie deputowanych oświadcza Rudini w odpowiedzi na interpelacyę Imbrianiego, że istnieje okólnik, w którym przyjęto prawidło, że warunkiem udzielenia prawa obywatelstwa włoskiego powinno być poprzednie zrzeczenie się obywatelstwa austryackiego. Przepisu tego nie poczytywano jednak nigdy za bezwzględnie obowiązujący. Mowca rozważy należycie, w jakich razach wypadnie koniecznie żądać zrzeczenia się obywatelstwa austryackiego i zastrzega sobie prawo dopuszczania w tej mierze wyjątków.

Rzym 21 kwietnia. Deputowanym rozdano Zieloną księgę, zawierającą protokóły w sprawie odgraniczenia sfer wpływów Anglii i Włoch w Abisynii. Poprzedzające protokóły sprawozdanie Rudiniego zaznacza, iż na rzecz Włoch uzyskano prawo obsadzenia Kasali, jeżeli ze względów wojskowych okaże się tego potrzeba. Główna wartość podwójnego układu polega na usunięciu możliwości oziębienia stosunków angielsko-włoskich, tudzież przykrego współzawodnictwa.

Rzym 21 kwietnia. *Tribuna* donosi z Palermo: W Cerda zgromadziło się wczoraj na rynku około 2.000 wieśniaków, celem zaprotestowania przeciw taksie, która ma być pobieraną od rodzin. Zgromadzeni wtargnęli do koszar żandarmeryi, i oswobodziwszy zaaresztowanych tam w ciągu dnia zwolenników swoich, wpadli do biura gminnego, gdzie zniszczyli rejestra podatkowe. Podprefekt z posiłkami przybył tam w nocy. Zaaresztowano 22 ludzi.

Ajaccio 21 kwietnia. Na wczorajszym balu w ratuszu było obecnych wielu oficerów rosyjskich i oficerów eskadry francuskiej. Tłumy, zebrane przed ratuszem, równie jak i uczestnicy balu, zgotowali oficerom obu narodów sympatyczne przyjęcie. W. ks. Jerzy odjechał do Virzavony, gdzie zabawi trzy dni.

Petersburg 21-go kwietnia. Car przybył tu wczoraj z Gatczyny i po nabożeństwie żałobnem za w. ks Olgę Fedorównę, odwiedził w. księżnę meklemburską.

Od Administracyi „Czasu."

Na budowę kościoła katolickiego w Weimarze nadesłała p. Helena Chitrowa 1 złr.

Nadesłane.

(Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakcyi).

Wspomnienie pośmiertne.

Pod świeżem jeszcze wrażeniem głębokiego a bolesnego ciosu, jaki dotknął obok rodziny i szerokich kół, a zwłaszcza ubogich, Towarzystwo wsparcia biednych wdów izr. przez śmierć przedwczesną W. P. mecenasowej Karoliny Rosenblattowej, podpisany zarząd tegoż stowarzyszenia głęboko wzruszony i przejęty żalem nad niepowetowaną stratą swej wieloletnej, niewyczerpanych zasług wiceprezesowej, poczytuje sobie za święty obowiązek złożyć niniejszem wyraz hołdu publicznego rzadkim cnotom zgasłej, które Ją zdobiły nietylko jako wzorową małżonkę i matkę, ale jako dobroczynnego anioła, niosącego z poświęceniem pomoc i pociechę biednym cierpiącym, ocierającego niejedną łzę, gojącego niejedną ranę. Towarzyszył szlachetnemu sercu bystry i jasny rozum, zniewalająca skromność i na usługi gotowa uprzejmość, niezatarta zostanie pamięć błogiego Jej działania, cześć Jej imieniu niewygasła!

Zarząd Towarzystwa wsparcia wdów izr. w Krakowie. (1055)

KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 21 kwietnia. 2 godzina 30 min. popoł.

	zł. ct.		zł. ct.
Renta austryac. papier opod.	92 45	Anglobanki	160 60
Renta austryac. srebrna „	92 45	Uniony	237 50
Renta austryac. 4% złota	110 80	Bankvereiny	114 25
Renta austryac. 5% pap. nieop.	101 80	Akcye Länderbank.	217 10
Akcye Ban. Aus.-W.	991 —	„ kol Kar. Lud.	213 12
„ kredytowe	299 —	„ „ lwowsko-	
Londyn	116 35	„ „ czerniow.	245 —
Napoleony	9 22	„ „ połudn.	115 —
Dukaty	5 50	Elbethale	222 —
Marki	57 —	Nordbahny	2790
5% Renta węg. pap.	101 35	Staatsbahny	249 62
4% „ „ złota	105 15	Alpiny	96 30
Losy prem. węg.	137 25	Akcye tytoniowe	159 50
Losy tureckie	35 45	Ruble	137 62

Usposobienie giełdy: słabe.

Berlin 21 kwietnia.

Banknoty austr.	175 20	4% Listy likw. pol.	72 60
Krótki Wiedeń	175 15	Akc. kol. Kar. Lud.	93 60
Banknoty ros.	241 80	„ austr. kred.	164 25
5% Listy zast. pols.	75 20	Ultimo Ruble	241 75

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA

Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 21 kwietnia.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	137 50	138 50
Marki niemieckie	56 80	57 20
20-to frankówka ważna	9 20	9 26
Rubel srebrny obrączkowy	1 35	1 45
Obligi.		
Za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	92 20	92 80
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	104 75	105 25
4% gal. Oblig. propinacyjne 26-letnie	93 —	93 40
6% galicyjska pożyczka krajowa	103 —	105 —
4½% „ „ „	98 25	99 —
5% oblig. komun. gal. Banku krajowego	100 50	101 50
4% listy likw. Kr. Pol. za 100 r. im. w. oprócz kup. bież. w rublach i kop.	96 50	98 —
Listy zastawne i dłużne.		
Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bież.		
Listy zastawne 4½% gal. Banku krajowego	98 80	99 30
Listy zastawne 4% „ Tow. kr. z. we Lw. nieokr.	97 50	98 50
Listy zastawne 4% „ „ „ „ „ 41 let.	95 40	96 —
Listy zastawne 4% „ „ „ „ „ 56 let.	95 —	— —
Listy zastawne 4½% „ „ „ „	99 80	100 20
Listy zastawne 5% „ Banku hipot. we Lw. prem.	108 80	109 50
Listy zastawne 5% „ „ „ „ niepr.	100 60	101 30
Listy zastawne 4½% „ „ „ „	98 20	98 90
Listy zastawne 6% Zakł. kred. ziem. w Krak. 36 let	100 —	101 —
6% Listy dłużne Zakładu kred. włośc. we Lwowie *w likwid.*	59 —	62 —
5% Listy dłużne Zakładu kred. włośc. we Lwowie *w likwid.*	52 —	54 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem. Król. Polsk. z r. 1860 Lit. A. za 100 rubli im. wart. oprócz kuponu bież. w rubl. i kop.	100 —	101 —
Akcye kolejowe i bankowe prócz kuponu bieżącego.		
Kolei Karola Ludwika po 210 złr.	212 —	214 —
„ Lwow.-Czerniow. „ 200 „	246 —	248 —
Gal. Banku hip. we Lw. „ 200 „	307 —	310 —
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie po 200 złr.	— —	— —
Losy.		
Miasta Krakowa	22 —	23 —
„ Stanisławowa	26 —	27 —
Tow. austr. czerwonego Krzyża	18 50	19 20
„ węgier. „ „	12 25	13 —
„ włosk. „ „	13 —	14 —
Bazylika Buda-Peszt.	7 —	7 50

Wiedeń 20 kwietnia.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	92 45	92 65
4⅕% „ srebrna	92 50	92 70
4% Renta złota	110 70	110 90
5% „ papier. nieopodatkow.	101 75	101 95
3% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	133 50	134 25
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	139 40	140 —
4% „ „ 1860 „ 100 „	148 50	149 50
„ „ 1864 „ 100 „	181 —	182 —
5% Renta węg. papierowa	101 30	101 50
4% „ „ złota	105 15	105 35
4½% Obl. poż. kol. węg. (za Ostb.)	113 —	114 —
Obligacye galicyjskie.		
5% Galicyjskie indem. 10% podat.	105 —	105 50
4½% Galic. poż. kraj. z r. 1883	98 75	99 25
4½% „ „ „ z r. 1884	98 75	99 25
4% gal. Obligacye propinacyjne	93 25	93 75
Akcye bankowe.		
Anglo-austr. Banku . 120 złr.	161 —	161 50
Credit-Anst. dla han. i prz. 160 „	300 —	300 50
Credit-Bank węgierski . 200 „	342 75	343 25
Oesterr. Länderbank . 200 „	217 10	217 60
Austr.-węg. Bank . 600 „	990 —	992 —
Unionbank . 200 „	237 50	238 —
Verkehrsbank ogólny . 140 „	159 —	160 —
Wiedeński Bankverein . 100 „	113 90	114 50
Akcye kolei.		
Alföld-Fiume . 200 złr.	202 50	203 50
Ferdynanda Północ. . 1050 „	2785	2795
Gal. Karola Ludwika . 210 złr.	212 90	213 40
Koszycko-Oderberg . 200 „	178 50	179 —
Lwow.-Czern.-Jassy . 200 „	245 25	245 75
Siedmiogrodzkie I. . 200 „	201 —	202 —
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 „	249 25	249 75
Südbahn (Lombardy) . 200 „	114 75	115 25
Węg. gal. Łupkowska . 200 „	199 50	200 —
„ Nord-Ost . 200 „	198 —	198 10
Listy zastawne.		
4% Boden-Credit Allg. złotem pł.	114	115 —
4½% „ „ papier. 50 l.	100 60	101 40
3% „ „ Prem.	109 25	109 75
6% Zakł. kred. w Krak. 36 letn.	100 50	— —
4% Gal. Tow. kred. ziem. nieokr.	97 75	98 —
5% „ „ „ „ „	— —	— —
4% „ „ „ „ „ 56-letn.	95 —	— —
4% „ „ „ „ „ 41 „	95 60	— —
4½% „ „ „ „ „ 52 „	100 —	100 20
4½% Gal. Banku kraj. 51½ „	98 75	99 25
5% „ „ hipot. prem.	109 —	109 50
5% „ „ „ 40-letn.	100 80	101 —
4½% Bank austr.-węgierski w. a.	101 40	102 40
4% „ „	99 70	100 10
4% Węg. Banku hipot. prem.	113 75	114 25
Priorytety kolei.		
Ces. Ferd.-Półn. 1887 srebr. 4%	101 —	101 70
Gal. Kar.-Lud. 1881 300 złr. 4½%	100 —	100 25
„ „ Jarosław 300 „ „	96 —	96 50
Koszyc.-Oderb. 1879 200 złr. 5%	95 —	95 50
Lwow.-Czern. opodat. 300 złr. 4%	83 60	84 60
„ nieopd. „ „ „	92 30	93 —
Siedmiogrodz. I. . 200 „ 5%	— —	— —
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	193 —	194 —
Südbahn (Lombardy) 500 „ „	149 85	150 40
„ „ złot. 200 złr. 5%	119 —	120 —
Węg. gal. Łupkow. 200 „ „	102 —	102 60
„ „ „ II. Em. 200 „ „	101 40	102 40
„ Nordost. . 300 „ „	101 —	102 —
„ „ złotem 200 „ „	117 40	— —
Losy.		
5% Donau-Reg. z r. 1870 złr. 100	120 50	121 25
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	148 —	148 50
„ Węgierskie . „ 100	137 25	138 50
„ Tureckie . . fr. 400	35 40	35 90
Budowy bazyl. Buda-Peszt złr. 5	7 —	7 30
Kredytowe . „ 100	187 —	188 —
Insbruku . „ 20	23 —	24 —
Krakowskie . „ 20	22 50	23 —
Ofner (miasta Budy) . „ 40	58 50	59 50
Czerw. Krzyża austryack. „ 10	19 —	19 25
„ „ węgierskie „ 5	12 40	12 80
Rudolfa . „ 10	20 50	21 50
Salzburskie . „ 20	26 —	26 50
St. Genois . „ 42	61 —	62 —
Stanisławowskie . „ 20	26 75	27 75
Waluty.		
Dukaty ważne	5 49	5 52
20-frankówki	9 22	9 24
Imperyały rosyjskie	— —	— —
Funty szterlingi angielskie	11 61	11 66
Marki niemieckie za 100 marek	57 02	57 07
Rubel papierowy za 100 rubli	137 50	138 —

Lwów 20 kwietnia.

	płacą	żądają
Akcye Banku hipot. gal. 200 złr.	307 —	310 —
5% Listy Banku hipot. niepr.	100 70	101 40
5% „ „ „ prem.	108 90	109 60
4½% „ „ „	98 20	98 90
4½% Banku kraj. galic. 51-letn	98 70	99 40
4% Listy zast. Tow. kred. ziems.	97 70	98 40
4% „ „ „ „ 41-letn.	95 50	96 20
4% „ „ „ „ 52-letn.	99 85	100 55
4% „ „ „ „ 56-letn.	95 20	95 90
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	104 75	105 45
5% Obligi kom. Banku kraj. gal.	100 80	101 50
4½% Obligi pożyczki krajowej	98 50	99 20

Warszawa 20 kwietnia.

	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne ser. I	100 90	101 25
„ „ „ „ V	100 30	100 60
4% „ likwidacyjne	— —	97 50
5% „ warszawskie ser. I	— —	102 —
„ „ „ „ III	— —	100 50
„ „ „ „ IV	— —	100 20

[1052]

Za duszę ś. p.

Stanisława Koźmiana

odprawione zostaną
jako w rocznicę śmierci

Msze święte

w kościele św. Barbary

we czwartek d. 23 kwietnia b. r.
o godz. 10 zrana.

Na Pamiątkę Przyjęcia Konstytucyi w Polsce 3 Maja 1791 r.

Polonez

NA FORTEPIAN
napisany przez
Alfonsa Szczerbińskiego
nabyć można w Księgarni
S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie.
Cena 75 cent. (1032-1 4)

Nauczycielka Polka dypl., muzykalna, **potrzebną** jest na Podole; do pomocy jest Francuzka. Wiadomość w **Biurze Jędrzejewskiej-Paulus, Wiedeń, Schottengasse 3.** (1019)

Administrator

gospodarstwa, kawaler, w średnim wieku, z długoletnią praktyką, poszukuje posady zaraz lub od 1go lipca. — Adres: **Jan Szymberski w Partyniu p. Radomyśl koło Czarny.** (1053 1 3)

PRAWDZIWY AMERYKAŃSKI

Koński ząb

już otrzymał HANDEL (1031-1-3
Edwarda Fuchsa w Krakowie.

---

5 pokoi,

przedpokój i kuchnia, na I. piętrze, każdego czasu do wynajęcia w domu (od pięciu lat zamieszkałym) z ogrodem przy ulicy Pędzichów pod Nr. 12.
(1033 1 5)

Pompy

do wszelkiego użytku i każdej głębokości, eleganckie, silne i za przystępną cenę dostać można w Składzie maszyn rolniczych
J. B. Prüwera
w Krakowie, ul. Floryańska Nr. 32. (1020-1 4)

Dwie wille,

pięć minut odległości od stacyi Sucha, zbudowane z całym komfortem, zabudowaniami gospodarczemi i ogrodami, **są do wynajęcia wraz z meblami — a względnie do sprzedania.** — Bliższa wiadomość u Wgo **Reimanna w Suchy** lub u **Portyera w hotelu Kleina w Krakowie.** (1051 1-3)

Ogłoszenie licytacyi.

Nr. 5664. (1030)

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa podaje do powszechnej wiadomości, iż celem **dostawy nafty** do oświetlenia przedmieść miasta Krakowa i budynków miejskich, w czasie od 1 czerwca r. b. do ostatniego maja 1892 r., odbędzie się **w dniu 1 maja b. r.** w Wydziale ekonomicznym Magistratu o godz. 12ej w południe publiczna licytacya zapomocą ofert opieczętowanych, marką stemplową na 50 ct. opatrzonych.

Wadyum wynosi 500 złr.

Należycie ostemplowane deklaracye piśmienne (oferty) będzie się przyjmować jedynie od właścicieli kopalń i fabryk nafty.

Warunki licytacyi można przejrzeć w Wydziale ekonomicznym Magistratu w godzinach biurowych od godz. 11ej do 12ej w południe.

Zastrzega się, iż oferenci obowiązani są przy licytacyi złożyć z dostawiać się mającej nafty próbkę w ilości 3ch litrów.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,
dnia 16 kwietnia 1891 r.

Dzierżawa folwarku

w Libiążu

od 1go lipca b. r. 190 morgów roli i 22 morgów łąk. Bliższa wiadomość w **Administracyi Bobrek, ostat. poczta Oświęcim.**
(1002-2-3)

KSIĘGARNIA KATOLICKA
Dr. Wład. Miłkowskiego
w Krakowie
otrzymała na skład główny świeżo wydane w Wiedniu dzieło p. t.:

Niepokalana Bogarodzica Marya

w świetle
Ewangelii i Ojców Kościoła
skreślił
Ks. A. Sas Krechowiecki,
Dr. Teol., Rektor kościoła św. Ruperta w Wiedniu.
2 wielkie tomy w 8ce na welinie
z osobnym dodatkiem p. t.
Marya Królowa Korony Polskiej.
Cena **7 złr.** (1023-3 9)

NA MIESIĄC MAJ!
Księgarnia Kubaczki i Langa w Biały
poleca:
Cześć Maryi na każdy czas, osobliwie w miesiącu Maju (364 str. z licznemi obrazkami).

Egz. brosz. 48 ct., opraw. 80 ct., z przesyłką 10 ct. więcej. **Kto zamówi 5 egz. brosz., otrzyma 6ty egz. bezpłatnie!** (910 5-6)

Dom z dwoma frontami, w dobrym stanie, z ogródkiem, w **BOCHNI** przy ulicy Solonej górze, jest do sprzedania. — Bliższa wiadomość u właściciela **M. Ł.** przy ulicy Kowalskiej w Bochni pod Nr. 780.
(1003-2-3)

WILLA

w prześlicznéj podtatrzańskiéj okolicy, tuż przy miasteczku, stacya kolei p., urządzona z całym komfortem, z oficyną, stajniami itd., z dwumorgowym ogrodem kwiatowm, warzywnym i owocowym jest **do sprzedania**. Wiadomość pod adresem: *Szołayski* w Starym Sączu. (919-2 3)

Dyrekcya Towarzystwa tkaczy

przy krajowéj szkole tkackiéj
w Korczynie
(poczta loco),

poleca Szanownéj Publiczności słynne wyroby korczyńskie, czysto lniane, jak: płótna w różnych gatunkach, wszelką bieliznę stołową zwykłéj i adamaszkowéj roboty, ręczniki zwykłe, adamaszkowe i kąpielowe tureckie, dymy, płótna żaglowe, liberyjne, chustki, ścierki itd. wyroby w zakres wyrobów tkackich wchodzące po umiarkowanych cenach.

Cenniki i próbki wysyła się opłatnie.

Uprasza się Szanow. Publiczności o dokładny adres: **„Dyrekcya Towarzystwa tkaczy w Korczynie ad Krosno"**, żadna bowiem pierwsza fabryka krajowa tkacka tu nie istnieje i nie istniała. (896-2-6)

TRAWA MIODOWA

(Holcus lanatus)

nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre, zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 złr. w. a.**, przy zakupnie naraz **10 korcy** dodaje się korzec bezpłatnie. Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz,** skład nasion w **Bochni.** (410-20-30)

KASY

stare i nowe sprzedaje najtaniej (874-39-)
EMIL WEINER, Wien, I., Salzthorgasse 4.

Stary Koniak

destylowany z wina własnéj osady dostarcza się najpierwszéj jakości franco 4 butelki za 6 zł. albo 2 litry za 5 zł.
Benedykt Hertl, właściciel dóbr zamek Golitsch przy Gonobitz, Styrya.

(1021-58-)

Gospodynie domu 3 k. 3·90, 5 k. 6·20, 10 k. 12 złr.
oszczędne, a chcące pić dobrą smaczną **kawę,** niechaj się udadzą do **Altstädter's Kafee-Bureau Budapest,** gdzie codzień odbywa się przesyłka pocztą w paczk. 3, 5 i 10 k. najlep. gatunk. **mieszanek kawy Kuba perłowej i Mokka** po 1 złr. 30 za kilo, za gotówkę lub zaliczką. **Altstädter, Budapest, Königsgasse 72, 1. St. 15.** (811-19 50)

Prawdziwe niezrównane

krople żołądkowe

św. Jakóba

przeciw **nieżytowi żołądka i kiszek, kurczowi żołądka, osłabieniu, kolkom, paleniu w żołądku, obrzydzeniu, wymiotom,** oraz **cierpieniom śledziony, wątroby, nerek** i t. p. są dotychczas uznanym najlepszym eliksirem żołądkowym, który każdy chory powinien spróbować. Fl. 60 cnt., 1 złr. 20 cnt.

Profesora Dra **Liebera prawdziwy eleksir wzmacniający nerwy,** najlepsze lekarstwo na rozmaite cierpienia nerwowe fl. po 2 złr., 3 złr. 50 ct., 6 złr. 50 ct. Szczegóły w książce **Krankentrost** darmo w Pradze austr. aptene M. Fanta, w Krakowie w aptece pod złotym słoniem, we Lwowie w apt. Dra H. Mikolascha, w Tarnowie w apt. M. Adlera tudzież w znaczniejszych aptekach państwa austr. (346-12 32)

NAKŁADEM

Księgarni Spółki Wydawniczej Polskiej

w Krakowie

wyszło z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach dziełko:

O RUSI I RUSINACH

przez (1028-1 6)

STANISŁAWA hr. TARNOWSKIEGO.

W 8ce, str. 68. — Cena 20 cent.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY
na

KSIĘDZA KNEIPPA PORADNIK

dla zdrowych i chorych.

Znakomite to dzieło obejmie **najnowszy** i ostateczny wynik **40-to letniéj praktyki i badań** wodoleczniczych sędziwego autora. — Podług tej książki może się każdy sam leczyć na wszelkie choroby, choćby i najcięższe. Z górą sto tysięcy ludzi podług tej metody uleczonych zostało. — Książka ta jest nader przystępnie napisaną. Niniejsze tłomaczenie polskie uskutecznia się z druku jącego się równocześnie oryginału niemieckiego, który własnym nakładem autora wychodzi.

Poradnik polski wyjdzie w **dwóch częściach**. Część I ukaże się w Maju, i w tymże miesiącu abonamentom rozesłaną zostanie. Część II w jesieni b. r.

Prenumerata wynosi za obie części razem 1 floren już z przesyłką.

Cena ta pozostaje aż do wyjścia drugiéj części potem zostanie podwyższoną. Na 10 egzemplarzy zamówionych od razu dajemy jeden w dodatku. Należytość prosimy nadsyłać zawsze tylko **przekazem pocztowym** a nigdy znaczkami w liście, gdyż **listy giną**. Adresować wyraźnie:

Księgarnia Katolicka, Poznań, ul. Wodna 25.

Jest także jeszcze w niewielkiéj ilości u nas do nabycia polski

Ks. Kneippa Kalendarz zdrowia

na rok 1891.
Cena 30 ct., z przesyłką 40 ct.

Kalendarz ten wychodzi co roku i stanowi **dopełnienie** powyższego **Poradnika**. Znajdują się w nim prócz przepisu leczenia, także i wskazówki tyczące się podróży i pobytu w zakładzie Ks. Kneippa. Zwracamy tutaj uwagę, że zakład ten nie jest obliczony na jakiekolwiek zyski, przeciwnie Ks. Proboszcz Kneipp udziela wszelkie rady bezpłatnie, oraz kąpiele w zakładzie są za darmo. — Bliższe szczegóły są podane w naszym kalendarzu. (1018 1-)

SOBOTY (ZOPPOT)

KĄPIELE MORSKIE w BAŁTYKU.
Sezon od 15 czerwca do 1 października.

Urocze położenie. Łagodne bałwany. Parki i przechadzki cieniste nad morzem. Kąpiele morskie zimne i ciepłe, solankowe, żelaziste itp. oraz natryski. Wodociąg. Oświetlenie gazowe. Teatr letni. Wielka kładka nad morzem. Komunikacya morska parowcami. Wielki gustowny kurhaus. Codzień koncerta kapeli kąpielowej. Reuniony, przejażdżki łódkami itp. W roku **1890 było tutaj 6500 gości.** Eleganckie i tanie mieszkania. Prospektów i objaśnień udziela (951-1 5) ***DYREKCYA KĄPIELOWA.***

Już **1 maja** b. r.

150.000

zł. do wygrania na

kredytową promesę po **4** złr. **50** cent. i 50 cent. stempel.

Główna wygr. na **wiedeńskich losów komunalnych** w dniu 2im stycznia b. r. na **200.000 złr.** padła na los w swoim czasie przez nas sprzedany.

WECHSELSTUBEN-AKTIEN-GESELLSCHAFT (947 1-2)

WIEN, Wollzeile 10. **„Mercur"** WIEN, Strobelgasse 2.

Tylko prawdziwe szlachetne kamienie:

GRANATY, AMETYSTY, TOPAZY, MOLDAWITY, MALACHITY itd
CZESKA AJENCYA (832-8)
Ferdynanda Hoffmanna w Krakowie przy ul. Grodzkiej Nr. 26

SZPRYCOWANIE MATICO

PP. GRIMAULT i Ko. Aptekarzy w Paryżu

Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico* **szprycowanie to zasłużyło** sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy **w bardzo** krótkim czasie najuporczywsze rzeżączki.
W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.

W KRAKOWIE w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. (129-13-18)

THE PATENT „DARNING WEAVER"

przyrząd do cérowania,

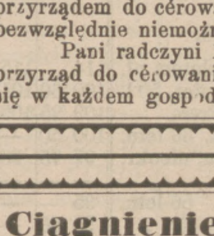

Górne haczyki są ruchome i tkają przez ciągłe obracanie samodzielnie.

zbadany i polecony przez wied. Towarzystwo zarobku kobiet i wied. Towarzystwo gospodyń domu, w użyciu w szkołach żeńskich w Wiedniu jako środek naukowy.

Każdą robotę do cérowania, czy pończochy, płótno i. t. p. więcéj lub mniéj uszkodzoną, wykonywa nasz przyrząd przez każde dziecko szybko i bardzo równo, jak nową robotę. Cena z opisem użycia i robotą na próbę 2 złr., opłatnie 2 złr. 25 ct. Do nabycia u G. Schuberta, jen. zastępcy dla Europy Pat. „Darning Weaver" Towarzystwa przyrz. do cérowania, w **Wiedniu, III., Kegelgasse Nr. 4.**

Polecenia.

Pani **Maria Pfinkowa,** rynek 17, we Lwowie 24 Kwietnia 1890 r. Z wyniku robót do cérowania na Pańskim małym przyrządzie jestem tak zadowoloną, że czuję się spowodowaną donieść Panu o tem. Przyrząd ten z **własnego doświadczenia** polecać będę wszystkim moim znajomym.

Pani **Józefa Ulenicka,** ulica Lipowa 2. we Lwowie. Wskutek polecenia p. Kriegshaberowéj, u której widziałam Pański przyrząd do cérowania w ruchu, proszę o przysłanie jednéj sztuki.

Pani **Marya Gregorowiczowa,** we Lwowie 31 stycznia 1890. Robota Pańskim przyrządem do cérowania jest bardzo przyjemną i nadzwyczaj regularną, czego wolną ręką bezwzględnie niemożna wykonać.

Pani radczyni **Marya Teresa Prexell** we Lwowie, ul. Zyblikiewicza 26. Pański przyrząd do cérowania jest znakomitym, a wkrótce zarówno jak maszyna do szycia stanie się w każdem gospodarstwie domowem niezbędnym. (1007-2-)

Ciągnienie już dnia 17 maja 1891 r.

50 ct. Tryesteńskie losy Seehospiz.

Główn. wygr. **1000 dukatów** wartości,
1600 wygranych. (984 2 12)
Do nabycia u A. HOLZERA w Krakowie.

KSIĘGARNIA

Spółki Wydawniczej Polskiej w Krakowie

posiada na składzie:

fotografie z obrazu olejnego, malowanego przez znakomitego malarza **J. Norblina** dla Stanisława Małachowskiego, marszałka Sejmu konstytucyjnego, dotychczas nie reprodukowanego, a przedstawiającego

Ustanowienie Konstytucyi 3 Maja

1791 r.

(975-2-5)

Wielkość fotografii 28×21 cm. — **Cena 1 złr. 80 cnt.**

Niedostatek kościołów katolickich w Berlinie

pomimo, że wszelkie katolickie gazety go opisywały i na prowincyonalnych i powszechnych zebraniach katolików omawiany i dobroczynności współwiernych usilnie polecany, trwa ciągle jeszcze. Niżej podpisany, któremu opiekę 22 tysięcy dusz w północno-wschodniej okolicy Berlina powierzono, ma do użytku tylko kaplicę z pruskiego muru (Fachwerk) zbudowaną, a do tego upadkiem grożącą, prosi więc wszystkich katolików o dobroczynne datki na wybudowanie „kościoła ś. Piusa". Gmina „ś. Piusa" jest bardzo ubogą. Katolicy! zlitujcie się nad nami! [806-12-25]

Ks. Frank, proboszcz parafii ś. Piusa w Berlinie, Pallisadenstrasse 63.

1891 r. wyrób galicyjski. — **Baczność!** — 1891 r. wyrób galicyjski.

Wyrób galicyjski.

JÓZEF KÖHLER, fabryka storów i żaluzyj

w ***KORCZYNIE*** koło ***KROSNA,***

poleca wszystkim pp. Budowniczym, Budującym i Szanownej Publiczności drewniane story i żaluzye zupełnie gotowe do zawieszania w oknach.

Story od 80 centów do 3 złr. za metr □.
Żaluzye od złr 3·20 do 5·50 za metr □.

Jako **nowość** poleca **ścienne dywany** sporządzone misternie na drewnianych pręcikach, których okiem niemożna dojrzeć. Są one bardzo praktyczne do sypialnych pokoi.

Dywan szer. 60 cm., dług. 130 cm. po złr. 2, 2·50, 3 i 4 złr.
„ „ 85 „ „ 200 „ „ „ 3, 3·50, 4·50 i 6 „

Łaskawe zamówienia starannie i odwrotnie będą wykonane.

Moi zastępcy są upoważnieni do żądania 10% zadatku, uprasza się jednak Szanownych PP. Kupujących, ażeby dokładnie uważali na to, czy na kwicie zamówienia zapisaną została właściwa odebrana kwota, następnie zaś, ażeby kontrakwit do mnie przez zastępców odsyłany, był przez nich własnoręcznie podpisanym. W ten sposób tylko można uniknąć możliwych nieporozumień.

Cenniki i próbki darmo i opłatnie.

Poszukiwani zawsze zastępcy pod korzystnemi warunkami. (961 7-45)

Wyrób galicyjski.

Nowość. — Wyrób galicyjski. — Nowość. — Wyrób galicyjski.

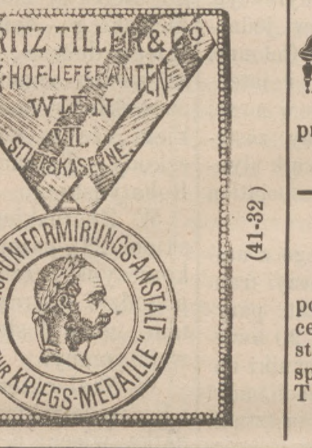

(41-32)

Fortepian Bösendorfera

jest do sprzedania. — Można go oglądać codzień od godz. 11 do 12 przy ul. Szpitalnej pod Nr. 38, na I. piętrze.
(1008-2-3)

Kamienica dwupiętrowa

pod Nr. 16, z tyłem dwupiętrowym i dziedzińcem, przy ulicy Sławkowskiej, jest pod korzystnemi warunkami bez pośrednika zaraz do sprzedania. — Bliższa wiadomość przy ulicy św. Tomasza pod Nr. 8, II. piętro, u p. *Nattera.*
[929 2-3]

Jaworze na Szlązku austr. (Ernsdorf)

Zakład hydropatyczny i żętyczny. Uzdrowisko klimatyczne. Kuracye elektryczne, mięsieniowe, mleczne i t. d. Sezon od 1 maja do 30 września. Lekarz **Dr. Edm. Kowalski.** Poczta, telegraf, stacya kolei żelaznej. Wyjaśnienia i broszury przesyła **Inspekcya Zakładu.** (763 2-10)

Perełki przeciw astmie

wewnętrzny środek dla
ciężko oddychających
wszelkiego rodzaju.
1 pudełko z 40 sztukami 1 złr. 50 ct.

SALVATOR-APOTHEKE
Wien, I, Kärntnerstrasse 22. (946-2 15)

Kąpiele BADEN pod Wiedniem.

Ziemno saliniczny zdrój siarczany (13 cieplic od 25—36° Cels.)
Ciągłe leczenie przez cały rok. — Kuracye terenowe. — Rozpoczęcie pory letniej 1 maja.

W roku ubiegłym było 17.432 osób. Kąpiele tego w ślicznej okolicy położonego miasta cieplicowego urządzone są z wszelkim komfortem bardzo gustownie i praktycznie.

Nowy kurhaus ze swemi wielkiemi wspaniałemi **salami koncertowemi, czytelnianemi, konwersacyjnemi, restauracyjnemi i do gier,** nowa **hala do picia wód,** znakomity **teatr letni,** tudzież pyszny ogród i inne urządzenia dają wszelkie przyjemności, wygody i zabawy **pierwszorzędnego miejsca leczniczego.** Baden posiada także najlepszą wodę do picia z **wiedenskich wodociągów górskich.** Objaśnienia i prospekta rozsyła na żądanie darmo [933-2-10]

Komisya kąpielowa.

Saletrę chilijską

ma jeszcze tanio do sprzedania

Albert Ogrowsky w Wrocławiu

kantor Gartenstrasse 30e. [775 4 8]

Obfite w jod i brom kąpiele solankowe

Goczałkowice

pod Pszczyną (Pless) O. S.

Stacya kolei Wrocław-Dziedzice. Poczta, telegraf i telefon w kąpielach **Otwarcie 14 maja.** Ogólne miejscowe i **solankowe kąpiele, parowe, natryski, wziewania, mięsienie,** elektryczne opatrywania. **Wody mineralne.** Karty jazdy w porze letniej ważne na 45 dni. **Rozsyłka świeżej wody mineralnej, zgęszczonej solanki, żoły, mydła solankowego i pastylek.** Zamówienia na mieszkania przyjmuje i wyjaśnień udziela ***Zarząd kąpielowy.*** (938-2-6)

SANTAL DE MIDY

Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta jest znacznie skuteczniejszą aniżeli *kopahu i kubeba*. Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu dni trzech ulecza wszelkie najdolegliwsze i najwięcéj zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni urynie. — Każda Kapsułka opatrzona jest na czarno oddrukowanem nazwiskiem.................. MIDY

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

W KRAKOWIE w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. (132 11 35)

Czcionkami Drukarni „Czasu."
Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku.
Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*